P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ. ŚRODA, 14 LIPCA 1937 ROKU CENA NUMERU 15 GROSZY. № 91

RZĄD PROWADZI ROKOWANIA z WATYKANEM

w sprawie likwidacji konfliktu wawelskiego.—Sesja nadzwyczajna w tej sprawie najprawdopodobniej nie będzie zwołana, aby nie zaostrzać sytuacji

Sejm będzie zwołany dla załatwienia spraw śląskich

Warszawa, 13 lipca.

W warszawskich kołach politycznych utrwala się przekonanie, że **sesja nadzwyczajna parlamentu, poświęcona rozpatrzeniu t. zw. konfliktu wawelskiego wogóle nie dojdzie do skutku.**

Podobno tendencją rządu jest **niepoddawanie rozważaniom parlamentu sprawy konfliktu w przeświadczeniu, że dyskusja na terenie parlamentu o tej sprawie mogłaby ją tylko zaostrzyć. — Rząd ma zamiar załatwić sprawę na drodze bezpośrednich rozmów z przedstawicielami Kościoła, które prowadzone są w Warszawie i w Rzymie.**

Podobno w toku rokowań z przedstawicielami dyplomatycznymi Watykanu przedstawiciele dplomacji polskiej doszli do

uzgodnienia wspólnego stanowiska na temat formuły głoszącej, że rozwiązanie t. zw. konfliktu wawelskiego nie może podważyć prestiżu, ani Kościoła, ani Rządu Polskiego.

W tym sensie prowadzone są nadal rokowania, **chwilowo na krótki czas zawieszone z powodu wyjazdu ks. kardynała Pacelli'ego do Francji.** Rokowania te zresztą będą podjęte natychmiast po powrocie kardynała Pacelli'ego i po powrocie min. Becka do Warszawy z wybrzeża.

Jest jest jeszcze jeden wzgląd, który skłonił rząd **do raczej chłodnego odnoszenia się do inicjatywy poselskiej i senatorskiej na temat złowania sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu.**

Otóż inicjatywa poselska nie wystąpiła z żadnym konkretnym projektem, lecz jedynie dała wyraz swej chęci oddania rządowi pełnomocnictw do załatwienia konfliktu wawelskiego. **Nie mniej jednak wniosek poselski i senatorski, który zonstał 5 b. m. złożony na Zamku, musi** być zrealizowany w myśl art. 36 konstytucji, przewidującego, że Prezydent R.P. zwołuje sesję nadzwyczajną parlamentu po złożenlu mu odpowiedniego wniosku, opatrzonego przewidzianą ilością podpisów. Sesja nadzwyczajna w t. zw. sprawie wawelskiej winna być zwołana do 4 sienpnia r. b.

Zgodnie z tym jednak cośmy stwierdzili, a mianowicie tendencjami rządu na temat sposobu załatwienia konfliktu wawelskiego, uchodzi za wysoce prawdopodobne,

że do tego czasu, t. j. do chwili upływu 30-dniowego terminu konstytucyjnego, sprawa znajdzie należyte rozwiązanie przez porozumienie obu władz — kościelnej i państwowej. **W takim razie nastąpiłoby zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu, a na pierwszym posiedzeniu stwierdzonoby jedynie, że sprawa jest załatwiona i sesja zostałaby natychmiast zamknięta.**

Możliwe jest wszakże, że P. Prezydent R. P. nie zwołałby wogóle sesji nadzwyczajnej, zawiadamiając jedynie parlament, **że zadanie tej sesji, określone w złożonym mu wniosku stało się bezprzedmiotowe.**

W ten sposób przedstawia się zagadnienie sesji wawelskiej. Inaczej zupełnie wygląda t. zw. **sesja śląska.** Prasa warszawska potwierdza dziś informacje z przed kilku dni,

że sesja górnośląska zwołana będzie w ciągu najbliższych dni

i prawdopodobnie dekret P. Prezydenta ukaże się jeszcze pod koniec b. tygodnia **Polsko-niemiecka konwencja górnośląska z 1922 roku wygasa w dniu 15 b. m.** Zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu nastąpiłoby w dwa-trzy dni później **a pierwsze posiedzenie sejmu już by się odbyło we wtorek, 20 b. m. O ewentualności połączenia sesji śląskiej z sesją wawelską już się wogóle w Warszawie nie mówi. Ten projekt uważać należy za całkowicie zarzucony.**

Min. Beck odbędzie naradę z P. Prezydentem

w sprawie konfliktu wawelskiego

WARSZAWA, 13 lipca.

Dowiadujemy się, że minister Józef Beck wyjechał na kilka dni do Juraty, gdzie — jak wiadomo — przebywa Pan Prezydent Rzplitej.

Minister Beck wyjechał wprawdzie na wypoczynek, nie jest jednak wykluczone, iż wspólnie z Panem Prezydentem Rzplitej ustali poglądy czynników kierowniczych na formę załatwienia konfliktu wawelskiego.

Minister Beck nadal kieruje pracami ministerstwa spraw zagranicznych pomimo kilkudniowej nieobecności w Warszawie.

Warszawa, 13 lipca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął w dniu dzisiejszym nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi.

POWSZECHNA MOBILIZACJA W CHINACH

W okolicach Pekinu toczyły się zacięte walki zakończone odwrotem oddziałów japońskich. — Marszałek Czang-Kai-Szek opracował plan wyparcia Japończyków z Chin Północnych

Tokio, 13 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi z Nankinu, iż rząd nankiński ogłosił rozkaz

POWSZECHNEJ MOBILIZACJI.

Wydanie rozkazu poprzedziła całonocna konferencja centralnej komisji wojskowej.

Korespondent „Niczi-Niczu-Simbum" donosi z Szanghaju, iż zasadnicze rozstrzygnięcie zagadnienia północno-chińskiego w związku z incydentem pod Luku-Czlao wydaje się niemożliwe w drodze dyplomatycznej.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż fala agitacji przeciwjapońskiej w Chinach rozrosła się do rozmiarów bardzo niepokojących.

Pekin, 13 lipca.

(PAT) Dziś rano toczyły się bezpośrednio przed południowymi murami Pekinu zacięte walki, których ośrodkiem był most kolejowy, znajdujący się o 3 klm. poza miastem.

Walki te zakończyły się poważnymi stratami i cofnięciem się wojsk japońskich wobec przeważających sił chińskich.

Pierwsze starcie pod Pekinem nastąpiło o godz. 11 według czasu miejcowego, gdy 500 żołnierzy japońskich którym towarzyszyły czołgi i samoloty pancerne, natknęło się na wojska chińskie, na linii kolejowej Pekin—Feng-Tai.

Walka szybko przeniosła się w stronę Pekinu, docierając do miasta w pobliżu południowej bramy. Wojska chińskie pośpieszyły ze wszystkich stron miasta, celem wzmocnienia straży u południowej bramy.

Ruch w południowej części miasta został przerwany i ludność pozostaje w swych mieszkaniach. Walka zakończyła się o godz. 12.45, gdy japończycy cofnęli się w kierunku Feng-Tai.

Tokio, 13 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Dzienniki donoszą z Pekinu, że marszałek Czang-Kai-Szek opracował plan wyparcia japończyków z Chin Północnych.

Plan marszałka polegać ma na wydaniu Japończykom bitwy na równinach prowincji Hopei w pobliżu Faotlog.

Jeżeli ten manewr się nie uda marszałek zamierza wycofać wojska na pozycje wzdłuż południowych brzegów rzeki Żółtej i stosować taktykę wojny podjazdowej.

Interwencja międzynarodowa?

Akcja Anglii i Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 13 lipca.

(PAT) Sekretarz stanu Hull oświadczył, że otrzymał od rządu angielskiego notę w sprawie sytuacji w Chinach, zachował jednak milczenie co do jej treści.

Podobno podkreśla ona, że rzeczą bardzo wskazaną w obecnym staniee rzeczy na Dalekim Wschodzie byłaby konsultacja międzynarodowa. Hull przypomniał, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych uznaje zasadę akcji niezależnej tam, gdzie chodzi o szczególnie ważne momenty zagadnień międzyn.

Londyn, 13 lipca.

(PAT) W rozmowie z ambasadorem chińskim min. Eden oświadczył, że starcia chińsko - japońskie w okolicach Pekinu napawają Anglię troską. Rząd brytyjski gorąco pragnie, aby sprawa ta została jak najszybciej załatwiona w sposób pokojowy.

Wczoraj min. Eden przeprowadził rozmowę utrzymaną w tym samym tonie z ambasadorem japońskim omówił z nim całokształt sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Ks. Mdivani rozstrzelany za szpiegostwo

Równocześnie stracono 6 innych Gruzinów, których oskarżono o akcję antysowiecką

Moskwa, 13 lipca.

(PAT) Najwyższy Sąd republiki gruzińskiej rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę księcia Mdivani, Toroszelidze, Okudzawa, Kurułowa, Czychładzo, Eljawy (prawdopodobnie kuzyna zastępcy ludowego komisarza handlu zewnętrznego, który według pogłosek jest aresztowany) i Karcywadze.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni wchodzili w skład wykrytej organizacji antysowieckiej w Gruzji i prowadzili akcję szpiegowską, szkodniczą i dywersyjną, przy czym przygotowywali akcje terorystyczne przeciwko kierownikom partii i rządu w Gruzji.

Oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw.

Wszyscy podsądni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Projekt angielski w sprawie nieinterwencji

spotkał się ze sprzeciwem Francji.—Projekt ten będzie jutro opublikowany. — Francja przeciw przyznaniu stronom walczącym prawa kombatantów

Ostatnia próba ocalenia układu o nieinterwencji

Londyn, 13 lipca.

(PAT) Dzienniki angielskie donoszą, **że nowy angielski projekt kontroli nieinterwencji jest ukończony i że dziś min. Eden podejmie sondowania dyplomatyczne na temat realizacji tego planu.**

Dzienniki uderzają przy tym w nutę pesymistyczną i zgodnie oświadczają, **że będzie to ostatnia próba W. Brytanii. Jeżeli nie uda się ona W. Brytania i Francja wycofają się z wszelkiej kontroli i cały system nieinterwencji załamie się.**

Minister Eden odbył dziś kolejno rozmowy z ambasadorami Francji, Włoch, Niemiec i ZSRR. Konferencje te dotyczyły dalszego planu działania Wielkiej Brytanii jako mandatariusza komitetu nieinterwencji w sprawie kompromisowych propozycyj w dziedzinie przywrócenia kontroli nieinterwencyjnej.

Minister Eden odbył najpierw wyczerpującą konferencję z ambasadorem francuskim Corbin, przedstawiając ambasadorowi francuskiemu szkic nowego planu brytyjskiego, ale jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, **projekt brytyjski wzbudził tak daleko idące zastrzeżenia ambasadora francuskiego, że na jego prośbę minister Eden zgodził się propozycyj tych nie przedstawiać następnym swoim rozmówcom.**

Wskutek tego odbyte po tym rozmowy ministra Edena z ambasadorami Włoch, Niemiec i ZSRR **miały charakter raczej ogólny i ograniczały się do ustalenia pewnych metod działania ze strony W. Brytanii. Propozycje brytyjskie zakomunikowane być mają jutro na piśmie wszystkim członkom komitetu nieinterwencji, a opublikowane w prasie w czwartek, pozostawiając w ten sposób poszczególnym rządom 48 godzin do namysłu i zajęcia stanowiska, zanim w piątek zbierze się plenum komitetu.**

Co się tyczy propozycyj brytyjskich, to zmierzać one mają do tego, **aby przywrócenie działania kontroli rozłożyć na dwa etapy. W pierwszym rzędzie miałaby być przywrócona kontrola morska wybrzeży hiszpańskich w drodze patrolowania tych wód przez okręty szeregu państw neutralnych. Równocześnie miałaby być przywrócona międzynarodowa kontrola lądowa, zarówno na granicy hiszpańsko - portugalskiej, jak i na granicy hiszpańsko - francuskiej.**

W drugim etapie byłoby przewidziane utworzenie bardziej skutecznej kontroli na morzu, zaprowadzenie kontroli przez neutralnych obserwatorów w portach hiszpańskich, przyznanie częściowo prawa kombatantów obu stronom w odniesieniu do żeglugi państw, nie biorących udziału w układzie nieinterwencji oraz znalezienie dróg praktycznego rozwiązania sprawy ochotników.

Zastrzeżenie ambasadora Francji wywołane być miały przede wszystkim propozycją przewidzianego w drugim stanie przyznania obu stronom praw kombatantów.

Kontrola w Pirenejach zawieszona

zgodnie z oświadczeniem rządu francuskiego

Paryż, 13 lipca.

(PAT) We wtorek w południe, zgodnie z decyzją rządu francuskiego, została zawieszona kontrola międzynarodowa na granicy pirenejskiej. Kontrolerzy neutralni opuścili swe dotychczasowe stanowiska na samej granicy, udając się do Perpignan, gdzie pozostawać będą w pogotowiu na wypadek, gdyby na skutek jakichś nowych faktów kontrola miała być wznowiona.

Wiadomość o proteście ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet przeciwko przedstawieniu przez prasę niemiecką zawieszenia kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej jako otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej, została przyjęta w Paryżu z zadowoleniem.

Przedstawiciele gen. Franco w Londynie

zabiegają o audiencję u ministra Edena

Paryż, 13 lipca.

(Pat) — **Zagadnienie zbliżenia się gen. Franco do Anglii, a co za tym idzie, kwestia osłabienia wpływów niemieckich i włoskich w narodowej Hiszpanii budzi duże zainteresowanie w kołach politycznych, które wskazują na szereg faktów świadczących, że tego rodzaju zbliżenie ostatnio się zarysowuje.**

W Paryżu podkreślają mianowicie, **że londyńska City przyznała gen. Franco kredyt w wysokości 40 milj. funtów, zaraz po niedawnym kredycie w wysokości 50 milj. funtów udzielonym na zakup niektórych produktów, a zwłaszcza benzyny.**

Radykalna „Ere Nouvelle" donosi z Londynu, **iż oficjalni przedstawiciele generała Franco przebywają obecnie w Anglii i starają się o audiencję u ministra Edena.**

W związku z tym, francuskie koła prawicowe domagają się, aby Francja również nawiązała kontakt z Salamanką, w czym Francja jest jeszcze bardziej zainteresowana, niż Anglia ze względu na niebezpieczeństwo, jakie zagrażaćby mogło granicy pirenejskiej i drogom morskim, łączącym Francję z Afryką Półn.

Samoloty powstańcze nad Walencją

Artyleria przeciwlotnicza zmusiła je do odwrotu

Madryt, 13 lipca.

(Pat) — Komunikat rady obrony narodowej: „Na froncie środkowym przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel czynił rozpaczliwe wysiłki w celu odzyskania Villa Nueva del Pardillo.

Dokoła tej miejscowości toczyły się przez cały dzień zacięte walki. Nasze wojska kontratakowały wspaniale, udaremniając wszelkie usiłowania nieprzyjaciela, który poniósł duże straty. Utrzymano nie tylko Villa Nueva del Pardillo ale i pozycje panujące nad tą miejscowością.

***

Walencja, 13 lipca.

(Pat) — Agencja Havasa donosi: — Dziś rano trzy samoloty powstańcze, przybyłe prawdopodobnie z Palmy na Majorce, usiłowały dotrzeć do śródmieścia Walencji.

Samoloty, zmuszone ogniem artylerii przeciwlotniczej do odwrotu, zrzuciły około 20 bomb na przedmieściach miasta. Wyrządzone szkody są tylko nieznaczne.

Statek najechał na most

Gdańsk, 13 lipca.

(PAT) Wczoraj po południu najechał statek „Falke" służący do komunikacji pasażerskiej między Gdańskiem a pobliskimi kąpieliskami na Wiśle, na most kolejowy, doznając poważnych uszkodzeń.

Statek przejeżdżał pod mostem z chwilą, w której zwodzona część tego mostu była podniesiona.

W momencie, gdy statek znajdował się pod mostem część zwodzona została opuszczona i uderzyła w komin statku. Komin i pomost kapitański zostały zerwane. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Drugi konkurs na sarkofag

Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 13 lipca.

(PAT) Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości, że dnia 19 lipca r. b. o godz. 9-ej w Muzeum Wojska w Warszawie odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia ponownie wykonywanych przez autorów nagrodzonych i wyróżnionych na pierwszym sądzie konkursowym w Krakowie projektów na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd konkursowy odbędzie się pod przewodnictwem gen. Wieniawy-Długoszowskiego w tym samym składzie, jaki był na pierwszym konkursie w Krakowie.

Po rozstrzygnięciu konkursu złożone prace pozostaną na wystawie „Marszałek Piłsudski w rzeźbie" w Muzeum Wojska (Al. 3 Maja 13) i będą udostępnione dla zwiedzania przez publiczność.

Pobili kobietę

za to, że broniła Żyda

Warszawa, 13 lipca.

Mieszkanka Karczewa, Leokadia Zakólska, bawiąc w Warszawie, była świadkiem napadu przy ul. Leszno na Mojżesza Jowa, który pchał wózek ręczny.

Zakólska stanęła w obronie bitego Żyda. Awanturnicy, którzy się rozbiegli, wyśledzili Zakólską na bocznej ulicy i dotkliwie ją pobili.

Dwaj sprawcy napaści zostali zaaresztowani.

Zdarzenia i ludzie

Król haftuje obrusy

„Wystawa starych ludzi" w Sztokholmie

Sztokholm, w lipcu.

Wystawa, która w najbliższym czasie ma się odbyć w stolicy szwedzkiej daje nam odpowiedź na pytanie, czy człowiek w późniejszym wieku traci siłę twórczą. Zbyt łatwo mówi się niekiedy o kimś: — O, jest już stary! — co brzmi, jakgdyby się powiedziało: — Już do niczego nie jest zdolny!

Jest to niesłuszne, gdyż właśnie w dzisiejszych czasach mamy liczne przykłady, że i ludzie siwowłosi są zdolni do wykonywania różnych skomplikowanych prac, a to nietylko pod względem umysłowym, lecz także fizycznym. Człowiek ma tyle lat, na ile się czuje. Najlepszym przykładem w tym wypadku jest osiemdziesięcioletni prawie król szwedzki Gustaw, który, jak wiadomo, jest znakomitym tenisistą i dziś jeszcze w spisach międzynarodowych turniejów tenisowych zapisany jest jako „Mr. G.".

Zdaniem szwedzkiego króla, siła twórcza jest cnotą, której bynajmniej nie traci się na starość. Ażeby to udowodnić, odbędzie się właśnie pod protektoratem owego najstarszego obecnie monarchy w Europie wystawa, której tytuł brzmi: — „Wystawa starych ludzi". Każdy, kto chce tam pokazać rzeczy, które stworzył, musi, (taki jest warunek) mieć conajmniej sześćdziesiąt lat. Pierwsza ta w swoim rodzaju wystawa ma być bodźcem dla wszystkich starych ludzi, którzy często czują się jakgdyby odepchnięci od świata i dlatego tracą wiarę we własne siły. Otóż król Gustaw za pomocą tej wystawy chce skłonić ludzi starszych do pracy twórczej, bądź to w dziedzinie sztuki, bądź też w dziedzinie rzemiosła, i w ten sposób nadać życiu ich nową treść.

Sam król, jako pierwszy, bierze udział w tej „wystawie starych ludzi" i udowodni, że nawet człowiek prawie osiemdziesięcioletni może mieć bardzo zręczne dłonie do pracy. Poznajemy tutaj monarchę szwedzkiego z całkiem nowej strony, pokazuje on bowiem na tej wystawie, która powstała z jego inicjatywy — własnoręczne hafty. Oprócz kilku pięknie haftowanych i ozdobionych ornamentami serwet i chustek, można będzie pod szkłem podziwiać także cały szereg najtrudniejszych haftów artystycznych. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że król Gustaw w swych wolnych chwilach najchętniej trudni się ręcznymi robotami. Hafty panującego monarchy — to istotnie niezwykły objekt wystawowy!

Na „wystawie starych ludzi" można będzie zobaczyć jeszcze wiele innych rzeczy, które z pewnością zadziwią wszystkich. Między innymi np. pewna osiemdziesięcioletnia obywatelka Sztokholmu wystawia swoje wspaniałe, własnoręcznie wykonane gobeliny. Następnie wielki podziw wzbudzi z całą pewnością samolot, który skontruował siedemdziesięcioletni inżynier bez niczyjej pomocy. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzą także prace rzeźbiarskie pewnego dziewięćdziesięcioletniego staruszka, są one prawdziwym arcydziełem sztuki. Na wystawie można będzie podziwiać model miasta Sztokholm — dzieło znanego szwedzkiego rzemieślnika - artysty, który także ma dzisiaj przeszło osiemdziesiąt lat. Poświęcił on dziełu temu siedem ostatnich lat swego życia. Model zrobiony jest z kości słoniowej i jest dokładnym odzwierciadleniem stolicy szwedzkiej. Pięknie haftowana marynarka galowa króla Gustawa jest dziełem 74-letniego krawca. Pewien 91-letni staruszek skonstruował automatyczną sygnalizację dla kolei żelaznej, która w praktyce oddała już wielkie usługi.

Podajemy tutaj tylko kilka przykładów z mnóstwa objektów wystawowych, które będą najlepszym dowodem, że człowiek nigdy nie jest zbyt stary do pracy twórczej.

Papież Leon XIII zmarł w wieku lat 93, pełniąc swe odpowiedzialne obowiązki aż do ostatniej chwili życia. Gdy miał lat 81 napisał swoją znakomitą encyklikę o obowiązkach i prawach robotników w społeczeństwie. O angielskim mężu stanu Gladstonie mówiono, iż im jest starszy, tym jest młodszy. W wieku lat 85 był on jeszcze premierem. W służbie państwowej był aż do 89 roku życia. Bismarck, twórca wielkiego państwa niemieckiego, mając lat 75, był u szczytu swej działalności politycznej.

Dr. Alfred Borg.

Dr. Weizmann prezydentem Państwa Żydowskiego?

Debata palestyńska w Izbie Gmin odbędzie się 20 lipca. — Wytyczenie granic pomiędzy nowymi państwami nastąpi wiosną. — Stolicą państwa żydowskiego ma być Tel-Aviv

Londyn, 13 lipca.

(PAT) „Daily Express" donosząc, że nowe państwo żydowskie w Palestynie będzie republiką, przewiduje, że pierwszym prezydentem będzie prezes Wszechświatowej Organizacji Syonistycznej dr. Chaim Weizmann.

JEROZOLIMA, 13 lipca.

„Felestin" dowiaduje się, iż rząd uruchomił już „Wydział dla Spraw Podziału Kraju", na czele którego stoi p. Harris, zaś sekretarzem jest komisarz Tyberiady p. Androws.

Rząd ma też mianować specjalną komisję celem wytyczenia granic między obydwoma państwami. Komisja przystąpić ma do pracy na wiosnę.

Jak donosi „Felestin", rząd zamierza całą swą uwagę poświęcić sprawie bezpieczeństwa publicznego. W Jerozolimie powstać mają dwa samorządy: arabski i żydowski. Korytarzem zarządzać będzie komisarz mianowany przez Ligę Narodów.

Stolica państwa arabskiego mieścić się będzie w Nablussie lub Ammanie, zaś stolica państwa żydowskiego w Tel Awiwie lub Natanii.

Londyn, 13 lipca.

Debata palestyńska w Izbie Gmin odbędzie się we wtorek 20 lipca. Nie przewiduje się żadnego głosowania po dyskusji, gdyż deklaracja rządowa nie łączy się z żadnym aktem ustawodawczym. Przebieg dyskusji będzie jednak niewątpliwie miał wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

Z ramienia rządu zabrać mają głos minister kolonii Ormsby Gore i lord Winterton. Być może, że zabierze głos również premier Chamberlain. Lord Snoll zapowiedział, iż poruszy sprawę palestyńską w Izbie Lordów prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono szereg interpelacji w sprawach palestyńskich.

Poseł Fletcher interpelował ministra kolonii, czy rząd zamierza wykonać zalecenia Komisji Królewskiej w tym sensie, aby państwo arabskie i żydowskie przestały stanowić części składowe Imperium Brytyjskiego.

Ormsby Gore: — Palestyna nigdy nie stanowiła części składowej Imperium Brytyjskiego. W sprawie dalszych planów rządu nic nie mogę dodać do deklaracji ogłoszonej wraz z raportem Komisji Królewskiej.

Poseł Nathan: — Dlaczego rząd nie ogłosił memoriałów stron przedłożonych Komisji Królewskiej i czy memoriały te przedłożone będą stałej Komisji Mandatowej, wreszcie, czy protokuły te zawierać będą również zeznania 53 świadków złożone na posiedzeniach niejawnych Komisji Królewskiej.

Ormsby Gore: — Wobec krótkiego czasu było niepodobieństwem ogłosić te materiały wraz z sprawozdaniem Komisji Królewskiej. Odpowiedź na ostatnie dwa pytania jest negatywna.

Poseł Fletcher interpeluje następnie ministra spraw zagranicznych, czy może on udzielić wyjaśnień w sprawie włoskiej propagandy radiowej przeciwko zamierzeniom rządu angielskiego w Palestynie.

Minister Eden: — 6 lipca poinformowałem ambasadora włoskiego w Londynie o mającym nastąpić ogłoszeniu sprawozdania Komisji Królewskiej i wyraziłem nadzieję, że rząd włoski unikać będzie ogłoszenia nieprzyjaznych komentarzy do tego sprawozdania. 3 lipca otrzymałem od ambasadora włoskiego osobiste przyrzeczenie Mussoliniego, że rząd włoski dołoży starań, aby przychylić się do prośby rządu angielskiego i nie zaostrzać sytuacji. Z zadowoleniem stwierdzić mogę, iż według posiadanych informacji przyrzeczenie to zostało spełnione.

Unia Palestyny i Syrii

za cenę ustępstw terytorialnych na rzecz Państwa Żydowskiego

Jerozolima, 13 lipca.

(PAT) W kołach arabskich panuje przekonanie, że z chwilą zasadniczego przyjęcia przez obie strony t. j. Arabów i Żydów projektu podziału Palestyny, będzie wysunięta jako dalszy etap sprawa unii pomiędzy nową Palestyno-Transjordanią arabską a Syrią.

Przypuszczają nawet, że koncepcja ta zostanie wyzyskana dla utargowania na rzecz państwa żydowskiego większych ustępstw terytorialnych ze strony Arabów. Wniosek księcia-regenta egipskiego Muchammada Ali w sprawie unii Palestyno-Syryjskiej złożony przez księcia w Londynie parę tygodni temu, był — jak twierdzą — uzgodniony zawczasu z Anglią, a podobno również i Francja była o nim powiadomiona.

Całkowity spokój w Palestynie

Projektowane granice państwa żydowskiego mogą stanowić jedynie podstawę do rokowań

Jerozolima, 13 lipca.

(PAT) Po ogłoszeniu raportu Komisji Królewskiej i zaleceń rządu angielskiego panuje w Palestynie najzupełniejszy spokój. Krytyczny dzień piątkowych modłów w meczetach przeszedł bez żadnych incydentów.

Nastroje ludności żydowskiej cechuje wielkie rozczarowanie i rozgoryczenie. Jakkolwiek konkluzje komisji znane tu były już na kilka dni przed ich ogłoszeniem, to jednak do ostatniej chwili nie przypuszczano, aby zalecenia rządu brytyjskiego pokrywały się całkowicie z konkluzjami komisji, co do podziału Palestyny.

Cała opinia żydowska odrzuca projekt podziału w nakreślonych przez komisję granicach. W sprawie tej decydujący głos zabierze wszechświatowy kongres sionistów w Zurychu w sierpniu. Przeważa zdanie, że granice państwa żydowskiego mogą stanowić jedynie podstawę do dalszych pertraktacji. Sfery żydowskie liczą na wydatne poparcie zainteresowanych państw.

Ludność arabska na ogół przyjęła wiadomość spokojnie przy bardzo dużym zainteresowaniu. Podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym przy likwidacji rozruchów. Najwyższy Komitet Arabski zwrócił się telegraficznie do królów i książąt państw arabskich o radę i pomoc w ratowaniu kraju „przed imperializmem żydowskim i podziałem". Komitet pragnął w ten sposób jeszcze raz zadokumentować jedność wszystkich krajów arabskich. Na ogół panuje przekonanie, że rady królów arabskich pójdą po linii zaakcentowania projektu podziału.

Zajścia antyżydowskie w Końskich

Ciężko pobili Polaka, sądząc, że jest Żydem

Warszawa, 13 lipca.

W Końskich miały miejsce zajścia antyżydowskie. Grupa awanturników obrzuciła kamieniami dom przy ul. Rynek 11, gdzie zamieszkuje cadyk z Radoszyc.

Pozatym wybito szyby w innych domach żydowskich. Policja zapobiegła dalszym zajściom.

***

Na rynku w Grodzisku handlował jagodami biedny kupiec, 30-letni Józef Lankowski. Nagle napadło nań kilku oenerowców, którzy niemiłosiernie go pobili. Jeden z napastników zadał mu cios nożem w głowę, drugi zaś kopnął go nogą w twarz.

Pobitego handlarza odwieziono do szpitala. Napastnicy, jak widać, „pomylili się", sądząc, że ofiara ich jest Żydem.

***

Żydzi-sadownicy w obronie przed akcją antysemicką założyli spółkę udziałową dla dzierżawy sadów i handlu hurtowego owocami.

Roosevelt po raz trzeci będzie kandydował

Komunistom odebrano prawo legalności

Waszyngton, 13 lipca.

(PAT) W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że gubernator stanu Pensylwania, George H. Earle, jeden z najwpływowszych polityków i przywódców partii demokratycznej, **zapowiedział wysunięcie kandydatury Roosevelta w wyborach 1940 r., a więc na trzecią z rzędu kadencję.**

W razie obioru, byłby to fakt bez precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, odkąd Jerzy Washington odmówił przyjęcia wyboru na trzeci termin.

Głośny obecnie w Ameryce organizator ruchu robotniczego John Lewis, który w poprzednich wyborach poparł Roosevelta, ofiarując pół miliona dolarów na kampanię wyborczą, bardzo energicznie projekt gubernatora Earle popiera.

Nowy Jork, 13 lipca.

(PAT) Ponieważ w ostatnich wyborach prezydenta partia komunistyczna zebrała w stanie New-York mniej niż wymagane minimum 50.000 głosów, przeto po odpowiednim postępowaniu sądowym cofnięto jej prawo legalności.

Orzeczenie to obowiązuje tylko w stanie New-York, gdzie jednak komuniści są liczebnie silniejsi, niż w jakimkolwiek innym stanie unii.

Unieważnienie wyborów w Łodzi i Warszawie

na kongres sjonistyczny

Warszawa, 13 lipca.

Przeciwko wyborom do XX Kongresu Sjonistycznego w Warszawie i Łodzi wpłynęły do sądu kongresowego skargi umotywowane uprawnionymi nadużyciami, podczas aktu głosowania.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, główna komisja wyborcza unieważni wybory, zarówno w Warszawie, jak i w Łodzi.

Zlicytował towar, mimo zapłacenia podatku

Prem. Składkowski zawiesił sekwestratora w czynnościach

Warszawa, 13 lipca.

Właścicielka składu obuwia w Baranowiczach, Zelda Lis wniosła skargę na ręce p. premiera Sławoj-Składkowskiego, przeciw sekwestratorowi tamtejszego urzędu skarbowego, Ryszardowi Rosnerowi, który dokonał u niej egzekucji za zaległe podatki mimo, że Lisowa przedstawiła pokwitowania na dowód, że wszystkie zaległości uiściła.

Rosnera zawieszono w czynnościach, a Lisowej zwrócono zabrany towar.

Dymisja van Zeelanda nie przyjęta

Ustąpi tylko minister sprawiedliwości

Bruksela, 13 lipca.

(Pat) — **Van Zeeland wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu. Król jednak uważa, iż w obecnych warunkach nie może jej przyjąć.**

W ten sposób nastąpi tylko zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości.

Wybuch w zakładach chemicznych

Warszawa, 13 lipca.

W zakładach chemicznych „Estres" przy ul. Wolskiej 69 nastąpił wybuch przy nagrzewaniu materiału.

Ofiarą wybuchu padł inżynier z Poznania Dugalewicz, który doznał poparzeń. Pożar szybko zlokalizowano.

Konferencja w Londynie w sprawie Żydów polskich

Londyn, 13 lipca.

Blisko 500 organizacyj żydowskich zaproszono na konferencję, poświęconą sytuacji Żydów w Polsce, która odbędzie się w Londynie 21 lipca.

Śród zaproszonych organizacyj jest Żydowska Rada Ludowa, Organizacja Młodzieży Żydowskiej i t. d.

Cagliari (Sardynia), 13 lipca.

(Pat) — Do tutejszego portu weszła dziś eskadra niemiecka, złożona z pancernika „Admiral Graf Spee", krążownika „Nuernberg" i kontrtorpedowców: „Kondor" i „Greif".

Chrześcijanie składają ofiary

na rzecz poszkodowanych w Brześciu

Warszawa, 13 lipca.

W związku z akcją zbiórkową na rzecz ludności żydowskiej w Brześciu, stwierdzono, że w wielu miejscowościach m. in. w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i Częstochowie zgłaszają się do komitetów chrześcijanie, którzy również składają swoje datki, dając tym wyraz protestu przeciw zajściom brzeskim.

ŚLUB i ROZWÓD

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" w U.S.A.)

Nowy Jork, w lipcu.

Skłonni do żartów jankesi twierdzą, że największymi wydarzeniami życia amerykańskiego w ostatnich dniach były: **ślub i rozwód.**

Ślub był autentyczny i miał z pewnością większe znaczenie osobiste, rodzinne i towarzyskie, niż społeczne. To **syn prezydenta Roosevelta poślubił jedną z najbogatszych dziedziczek amerykańskich, córkę możnego rodu du Pont de Nemours.** Nie byłoby w tym ślubie nic szczególnie sensacyjnego, gdyż demokratyczna Ameryka ma, jak w każdym innym kraju, swoją arystokrację polityczną i pieniężną. Nie mogło więc w zasadzie być mowy o mezaliansie, gdyż **oboje młodzi należą do tego samego towarzystwa, które na całym świecie samo siebie nazywa „lepszym".** Ale ojciec panny młodej jest jednym z czołowych reprezentantów stronnictwa republikańskiego i

zawziętym wrogiem politycznym Roosevelta.

Gdy wiadomość o zaręczynach tych dwojga młodych ludzi stała się publiczną, prasa republikańska **nie szczędziła docinków socjalistom, polującym na bogate żony.** Pomawianie prezydenta o socjalizm lub zamysły dyktatorskie należy mianowicie do zwyczajów prasy republikańskiej i papa du Pont również potocznie tych strasznych dla ucha amerykańskiego epitetów używał. Przypuszczano przeto, że do małżeństwa w końcu nie dojdzie, i litowano się nad zakochaną parą, którą porównywano do Romea i Julii. Wbrew przewidywaniom nastąpił jednak drogi amerykańskiemu sercu

„happy end".

w rezydencji prezydenta na bankiecie weselnym zebrał się kwiat towarzystwa amerykańskiego, zarówno „obrządku" republikańskiego jak i demokratycznego, zaś niedoszli Romeo i Julia w skromnym samochodziku wyjechali w podróż poślubną, jak to czyni tyle innych par amerykańskich. [illegible] kurtyna zapadła.

Co się tyczy **r o z w o d u**, to miał on charakter symboliczny tylko, lecz następstwa jego będą z pewnością bardzo doniosłe. Przypuszczano tutaj powszechnie, że Roosevelt jest zdeklarowanym zwolennikiem Lewis'a, i że poparcie prezydenta jest jednym z najpoważniejszych źródeł siły i energii wodza młodszego syndykalizmu amerykańskiego. W istocie do niedawna jeszcze administracja amerykańska brała jakby jego stronę, w wielu wypadkach starając się skłonić przemysłowców do zamykania zakładów, w których wybuchały strajki, pomimo, iż część robotników pragnęła pracować. Lecz przyjaźń możnych często zawodzi!

W rzeczywistości **Roosevelta oczywiście nie można posądzać o hołdowanie skrajnym doktrynom socjalizmu.** Cechuje go z pewnością pewien altruizm, ale jako mąż stanu jest on poprostu **zwolennikiem podniesienia zdolności konsumcyjnej mas, nietylko w bezpośrednim ich interesie, ale także ze względu na wymagania produkcji, w celu logicznego zamknięcia łańcucha gospodarczego.**

Cały szereg przyczyn zmuszał go jednak do zajmowania stanowiska przynajmniej neutralnego wobec Lewis'a. W braku ideologii, doktryn socjalnych, teorii i programów tylko praktyka mogła pokazać, do czego właściwie dąży Lewis, czym jego związki się różnią od dawnej, raczej zachowawczej A m e r i c a n F e d e r a t i o n of L a b o r, trzeba było dać temu ruchowi możność dowiedzenia swej żywotności, trzeba było dać możność temperamentom wyładowania się i trzeba było uniknąć, by sympatie mas nie manifestowały się na korzyść strony gnębionej, trzeba było także **cierpliwie czekać na chwilę, kiedy wyczerpane zmaganiami masy ludowe chętnie zaakceptują arbitraż rządowy.**

Moment ten obecnie nastąpił.

Lewis okazał się zbyt radykalny, w licznych wypadkach okazało się, **że nie panuje on nad tłumami, które skłonił do wystąpień,** że zniechęcił on wielu swych dawnych zwolenników. Stawało się także jasne, że jakkolwiek kategorycznie zaprzecza, jakoby miał jakieś ambicje polityczne, to w razie zwycięstwa jego ruchu odegranie przez niego pierwszorzędnej roli politycznej stałoby się nieuniknione. Należało przewidywać, że **stanie on na czele pięciu czy sześciu milionów zorganizowanych robotników,** że będzie rozporządzał znacznymi funduszami, płynącymi ze składek członkowskich. W tym wypadku stałby się on z natury rzeczy **arbitrem przy następnych wyborach prezydenta,** decydując pomiędzy kandydatem republikańskim a demokratycznym, o ile nie utworzyłby własnego stronnictwa. Dla równowagi sił w państwie byłyby to rzeczy niepożądane.

Trudności, które miał do przezwyciężenia Lewis, były rzeczywiście wielkie. Szło o zdobycie **twierdzy Forda z jej 120.000 załogą,** składającą się przeważnie z elementów zachowawczych, np. z byłych kombatantów, pozostających przeważnie w dobrych, jakby rodzinnych, stosunkach ze starym Fordem, któremu niepodobna zarzucić, by był człowiekiem złym lub wyzyskiwaczem.

Niemniej trudna była walka z R e p u b l i c S t e e l, na której czele stoi niezwykle energiczny mr. Girdlar, sam z pochodzenia robotnik. Oświadczył on, że

za nic na świecie nie podpisze umowy ze związkiem Lewis'a,

który swego podpisu nie szanuje, czego najlepszym dowodem, że w zakładach General Motors po podpisaniu umowy w ciągu 5 miesięcy było 200 strajków! I oto po ostrych starciach następuje moment, kiedy administracja państwowa musi zabrać głos. Na tle powszechnego zmęczenia decyzja rządowa przyjęta zostaje z uznaniem i ulgą; **gubernator Pensylwanii i minister pracy orzekają, że strajkującym nie wolno przeszkadzać w pracy robotnikom,** chcącym pracować, że mogą oni najwyżej żądać, **by do chwili załatwienia zatargu nie przyjmowano na ich miejsce nowych pracowników.** Przyznać trzeba, **że popularność Roosevelta wśród klas posiadających i umiarkowanych zbladła ostatnio znacznie.** Porównywano go mianowicie z Blumem i zarzucano mu, że gdy we Francji doszedł do władzy wódz robotników, do żadnych ekscesów i zakłócenia spokoju publicznego nie doszło, podczas gdy w Ameryce **rząd toleruje akty gwałtu i przemocy.** Podziwiano więc talenty Bluma a wielkiego prezydenta ściągano powoli z piedestału. Do zajęcia stanowiska wobec Lewis'a zmuszała go jeszcze i ta okoliczność, że **Lewis zamierzał przerzucić swą działalność na przemysł spożywczy oraz chciał także zorganizować urzędników państwowych i komunalnych.** Obecnie do łask publiczności powraca chwilowo krytykowany Roosevelt i na giełdzie kursy szybko się poprawiają.

HARRY STEVE.

Kardynał Pacelli opuścił Francję

Legat papieski wyraził swoje oburzenie z powodu tendencyjnych informacyj niemieckich

Paryż, 13 lipca.

(PAT) Agencja Havasa komunikuje: W czasie swego pobytu w Paryżu kardynał Pacelli odbył z min. Delbosem trzy rozmowy: Po śniadaniu, wydanym na cześć dostojnego gościa w pałacu Elizejskim, w czasie przyjęcia na Quai d'Orsay w obecności min. Sarraut i wreszcie na dworcu, przed odjazdem.

W ciągu tej ostatniej kilkuminutowej rozmowy omówiono bilans całego pobytu kardynała we Francji. **Kardynał Pacelli bardzo żywo zareagował na tendencyjne oświetlanie pobudek jego przyjazdu do Francji przez prasę niemiecką. Kardynał poprosił, przede wszystkim min. Delbossa o ścisłe informacje w tym względzie. Dowiedziawszy się, że pewien dziennik niemiecki nie cofnął się przed podaniem dla celów propagandowych nieprawdziwej wiadomości o spotkaniu legata papieskiego z min. Edenem na ziemi francuskiej, kardynał poczuł się, jak sam oświadczył, „oburzony i skonsternowany".**

Po krótkiej wymianie poglądów na sytuację ogólną w Europie, w której dominuje problem niemiecki, dwai mężowie stanu przeszli do rozpatrzenia zagadnień, będących w zawieszeniu między Francją a Watykanem.

Podobnie jak w chwili przyjazdu legata, podkreślona została wzajemna serdeczność stosunków i pełne przyjaźni wzajemne zaufanie. **Stolica Apostolska i Francja są jednakowo przeciwne zawarciu konkordatu, doświadczenie wykazało bowiem, że podczas gdy niektóre państwa naruszają obowiązujące konkordaty, Francja dochowuje nawet tych umów, których formalnie biorąc nie podpisała. Konkordat obejmuje tylko Alzację i Lotaryngię, nie przeszkadza to jednak temu, że na horyzoncie stosunków francusko-watykańskich nie ma żadnej chmury.**

Ententa Bliskiego Wschodu

Zawarto pakt oparty na zasadach Ligi Narodów

Moskwa, 13 lipca.

(PAT) Korespondent „Tassa" z Teheranu donosi, iż opublikowano tam wczoraj tekst paktu Bliskiego Wschodu. **Pakt oparty na zasadzie Ligi Narodów, składa się z 10 artykułów. Sygnatariusze zobowiązują się do nie mieszania się w sprawy wewnętrzne, do pokojowego załatwiania między sobą spraw spornych oraz do nietykalności granic. Poza tym wyrzekają się agresji.** W razie naruszenia tego zobowiązania, przewidziane jest **zwrócenie się do Ligi Narodów oraz wymówienie paktu bez uprzedzenia napastnika.**

Następnie sygnatariusze zobowiązują się nie dopuścić do tworzenia band zbrojnych na swym terytorium. Pakt zawarty został na okres lat 5 i nie zmniejsza zobowiązań przyjętych przez sygnatariuszy w stosunku do Ligi Narodów.

Po podpisaniu paktu odbyło się posiedzenie Ententy Blisko-Wschodniej pod przewodnictwem Rusztu Arasa. Na posiedzeniu tym została zorganizowana rada Ententy Blisko-Wschodniej w składzie ministrów spraw zagranicznych państw, które podpisały pakt. Na pierwszym posiedzeniu rady bliskowschodniej Ententy **postanowiono poprzeć kandydaturę Iranu na półstałe miejsce w radzie Ligi Narodów, oraz kandydaturę Turcji, której kadencja upływa na jesieni.**

Czy socjaliści francuscy ustąpią z rządu?

Trzy projekty rezolucji.—Przed ostateczną uchwałą kongresu

Marsylia, 13 lipca.

(PAT) Na nocnym posiedzeniu kongresu partii socjalistycznej, które rozpoczęło się o godz. 23-ej przemawiało jeszcze kilku mówców, m. in. sekretarz generalny partii i minister stanu Paul Faure, który oświadczył, że **ministrowie socjalistyczni nie wahaliby się ustąpić z rządu, gdyby nie uzyskali na kongresie dostatecznej większości.**

Mówca wystąpił ostro przeciwko wszelkiej niejasności, oświadczając m. in.: — **Powiedźcie nam szczerze — pozostańcie w rządzie albo ustąpcie. Ale jeżeli pozostaniemy, to jako uczciwi ludzie i lojalni współpracownicy, a nie po to, by storpedować rząd, do którego weszliśmy za waszą zgodą.**

Dalej Faure wystąpił przeciwko niektórym skrajnym grupom partii, prowadzącym od roku propagandę szkodzącą frontowi ludowemu i zakończył swą mowę apelem do jednomyślności partii.

Obrady komisji, mającej opracować projekt rezolucji kongresu socjalistycznego przeciągnęły się do późnego popołudnia, tak, iż posiedzenie plenarne, zapowiedziane na godz. 16-tą zostało odroczone do godz. 21-ej.

Tak długie obrady komisji są spowodowane próbą osiągnięcia kompromisu, zmierzającego do opracowania takiego tekstu, za którym mogłaby głosować także znaczna część zwolenników grupy Bracke—Żyromski. Złożono trzy projekty rezolucji:

1) **Projekt Blum—Paul Faure,** aprobujący **udział socjalistów w obecnym rządzie i określający główne elementy przyszłego programu „Frontu Ludowego".**

2) **Projekt Bracke—Żyromski,** wypowiadający się zasadniczo przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie Chautemps'a, ale nie domagający się w kategorycznej formie natychmiastowego ustąpienia socjalistów z gabinetu.

3) **Projekt Marceau—Pivert,** który domaga się natychmiastowego ustąpienia ministrów socjalistycznych i utworzenia nowego gabinetu pod kierownictwem socjalistycznym. Równocześnie Marceau—Pivert zgłosił również hasło otwartej walki z senatem i akcji rewolucyjnej mas pod przewodnictwem partii socjalistycznej.

Katastrofa kolejowa na Węgrzech

(Pat) — W pobliżu Budapesztu pod stacją Vecses pociąg osobowy najechał w pełnym biegu na pociąg towarowy. — 2 osoby zostały zabite, a 8 ciężko rannych.

Pociąg ratunkowy, wysłany z Budapesztu, najechał w drodze na wóz chłopski, zabijając 2 znajdujące się w nim osoby.

Lotnicy sowieccy lecą

San Francisco, 13 lipca.

(PAT) Odbiorcza stacja radiowa w kanadyjskim forcie Smith przejęła depeszę lotników sowieckich, donoszącą, że przelatują nad jeziorem Great Bear w odległości 400 mil od bieguna, pod 66 st. szerokości północnej i 122 st. długości zachodniej.

Samolot rozwija od chwili startu przeciętną szybkość **150 mil na godzinę.**

Druga konferencja przemysłowców z włókniarzami

Pertraktacje o nową umowę

W niektórych sprawach osiągnięto porozumienie. — Powołanie komisji mieszanej. — Na co przemysłowcy się nie godzą

Następna konferencja odbędzie się w piątek 16 b.m.

Wczoraj, w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się druga z kolei konferencja porozumiewawcza przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych w sprawie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Konferencja rozpoczęła się o godz. 10.30 rano i trwała do 3 po poł., a więc przeszło cztery godziny, mimo to nie objęła najgłówniejszych postulatów, wysuwanych przez związki robotnicze, jak również nie dała konkretnych wyników w tych sprawach, które były tematem konferencji.

Przemysł na naradzie reprezentowali przedstawiciele wszystkich 7 organizacyj wielkiego, średniego i drobnego przemysłu, a więc: Związku Przemysłu Włókienniczego w PP., Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Wykończalń i Farbiarń, Zarobkowego Związku Farbiarń Województwa Łódzkiego, Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, Stowarzyszenia Przędzalń Zarobkowych i Związku Przędzalń Zgrzebnych. Robotników reprezentowali przedstawiciele związków klasowego, „Praca", ZZZ i ChZZ.

Na wstępie, przewodniczący obrad, inspektor inż. Wyrzykowski zaproponował, by ze względu na obfitość materiału do dyskusji,

podzielić konferencję na dwa etapy

mianowicie — oddzielnie dyskutować cztery mniejszej wagi postulaty, a oddzielnie sprawę zasadniczą podwyżki płac oraz regulaminu delegatów fabrycznych. Insp. Wyrzykowski podkreślił, że niezależnie od tego, jaki będzie przebieg obrad i czy w krótszym czy dłuższym terminie uda się zawrzeć nowy układ zbiorowy — niemniej będzie on zawarty i dlatego należy poważnie przedyskutować te wszystkie sporne kwestje, jakie w przyszłości ujęte zostaną w przepisy umowy.

Ponieważ przedstawiciele obu stron wyrazili zgodę na taki podział, insp. Wyrzykowski postawił na porządku dziennym obrad następujące sprawy:

1. wyrównanie stawek taryfowych dla niektórych kategoryj robotników,
2. unormowanie obsługi maszyn i wrzecion oraz ustalenie norm pracy dla tkaczy jedwabnych.
3. zrównanie płac robotników i robotnic,
4. sprawa urlopów.

Równocześnie p. inspektor już z góry zaprosił wszystkich obecnych na następną konferencję, na dzień 16 bm. (piątek), na godz. 10 rano, na której omawiana będzie wyłącznie

sprawa podwyżki płac i regulaminu delegatów fabrycznych

Pierwsza sprawa — wyrównania stawek taryfowych dla niektórych kategoryj robotników — nie wywołała specjalnie długiej dyskusji. Na motywy, zreferowane przez delegatów robotniczych, przemysł dał odpowiedź pozytywną, uważając, że istotnie niektóre kategorie robotników są pokrzywdzone i powinny być przesunięte do innej tabeli. Ponieważ sprawa ta jednak nie mogła być załatwiona bez uprzedniego przygotowania, obie strony przyjęły i podpisały następujący

PROTOKUŁ:

„Powołuje się do życia komisję mieszaną, składającą się z przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, do której każda organizacja, reprezentowana na dzisiejszej konferencji ma prawo delegować jednego przedstawiciela. Komisja rozpoczyna swe prace w czwartek, 15 bm. i prowadzić je będzie, niezależnie od pertraktacyj o inne punkty układu zbiorowego, tak długo, by ukończyć swe prace najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od dnia podpisania układu zbiorowego. Postanowienia tej komisji zostaną automatycznie włączone do przyszłego układu zbiorowego i będą obowiązujące dla obu stron".

Z kolei przedyskutowano obszernie sprawę zrównania płac robotników i robotnic. Delegaci robotniczy podkreślali, że jest to sprawa bardzo ważna, ponieważ rozbieżność stawek stwarza niezdrowe warunki konkurencyjne pomiędzy kobietami i mężczyznami i liczne są wypadki, gdy wskutek tego w jednej rodzinie żona pracuje w fabryce, a mąż jest bezrobotny.

I ten warunek został przez przedstawicieli przemysłu zaakceptowany, z tym, że

PRZY JEDNAKOWEJ PRACY OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ JEDNAKOWE STAWKI

t. zn, robotnice, spełniające tę samą robotę co robotnicy, otrzymywać będą jednakowe wynagrodzenie. Ponieważ należało ustalić, która praca kobiet jest równa pracy męskiej — postanowiono i tę sprawę przekazać komisji mieszanej, która ułoży szczegółowy wykaz prac kobiet w przemyśle włókienniczym.

Najdłuższą dyskusję wywołała sprawa unormowania obsługi maszyn i wrzecion oraz stawek dla tkaczy jedwabnych. Unormowanie obsługi maszyn i wrzecion również postanowiono powierzyć komisji mieszanej, która wyposażona będzie w autorytatywne atrybucje, natomiast przemysłowcy kategorycznie odrzucili żądanie określania stawek płac tkaczy jedwabniczych w układzie zbiorowym, aby obowiązywały one wszystkie fabryki, produkujące jedwab.

Nierozstrzygniętą pozostała również

sprawa urlopów

Wniosek delegatów robotniczych, by urlopy wyznaczone były na początku każdego roku kalendarzowego i obejmowały zapłatę za pełne 7 i 13 dni, niezależnie od przypadających w tym okresie świąt, został przez przemysłowców odrzucony. Odrzucony też został kompromisowy wniosek inspektora pracy, by stawki urlopowe obejmowały 7 i 13 dni, były jednak obliczane według ostatnich 13 tygodni pracy. Ze swej strony przemysłowcy ponowili propozycję, iż obliczać będą należności urlopowe nie według zarobków z ostatnich 13 tygodni, lecz z pełnego roku pracy t. j. 52 tygodni, nie będą jednak honorować dni świątecznych. Robotnicy propozycji tej nie przyjęli.

Na tym konferencja została zakończona. Dalszy ciąg obrad, jak już wspomnieliśmy na wstępie, odbędzie się w piątek, 16 bm. Omawiana będzie sprawa podwyżki płac o 20 proc., skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo i regulamin delegatów fabrycznych.

Interwencja ministerstwa

Bezpośrednio po konferencji odbyliśmy rozmowę z okręgowym inspektorem pracy inż. Wyrzykowskim, informując się, jaki będzie, jego zdaniem, dalszy przebieg akcji, wobec wyraźnej rozbieżności zdań w sprawach najważniejszych.

Insp. Wyrzykowski oświadczył nam, że jego zdaniem, po konferencji piątkowej, pertraktacje przeniesione zostaną do Warszawy, na teren ministerstwa opieki społecznej. Nie jest wykluczone, że już na konferencję piątkową przybędzie do Łodzi główny inspektor pracy dyr. Klott. W razie jednak, gdyby nie mógł tego dnia przybyć, przyjedzie niewątpliwie w sobotę lub w poniedziałek, odbędzie jednostronne konferencje z przedstawicielami przemysłu i związków zawodowych i zaprosi ich na konferencję do ministerstwa opieki społecznej.

W wypadku, gdyby piątkowa konferencja nie dała również pozytywnych rezultatów, spodziewać się należy, że już w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja w ministerstwie. Ministerstwo opieki społecznej bacznie śledzi przebieg akcji włókniarzy w Łodzi i starać się będzie wyczerpać wszelkie środki polubownego zlikwidowania zatargu, a tym samym nie dopuścić do wybuchu strajku. (s)

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 lipca 1929 roku ukazała się po raz pierwszy bibliografia Łodzi, sporządził ją w swym dziełku „Łódź — miasto pracy" Edward Rosset, grupując wykaz wszystkich dzieł, jakie ukazały się dotąd na półkach księgarskich, poświęconych naszemu miastu. Zbiór ten, uzupełniony danymi, zawartymi w trzech kolejnych „Rocznikach Łódzkich", poświęconych dziejom Łodzi a wydanych przez Zarząd Miejski m. Łodzi (pod redakcją Józefa Raciborskiego) — daje pełny obraz tego, co w literaturze naukowej, historycznej i gospodarczej ukazało się o Łodzi.

KRONIKA

Lipiec **14** Środa

Dziś Bonawentury B. W
Jutro Rozesł. Ap., Henr.

Wschód słońca	3.31
Zachód słońca	19.52
Wschód księżyca	11.50
Zachód księżyca	22.28
Długość dnia	14.49
Ubyło dnia	0.21

Krótkie wiadomości

NARODOWE ŚWIĘTO FRANCJI obchodzone jest dziś uroczyście w Łodzi. Wczoraj wieczorem orkiestry odegrały capstrzyk na ulicach miasta oraz hymny narodowe francuski i polski przed gmachem konsulatu francuskiego. Dziś o 10-ej rano w Katedrze odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

* * *

ZNIŻKI DLA DZIECI NA KOLEJACH państwowych obowiązują od dziś, do dnia 23 bm. — Dotyczą one dzieci do lat 14. Każda osoba dorosła ma prawo przewieźć 5-cioro dzieci, płacąc za nie tylko jedną ósmą część taryfy normalnej. Zniżki te zostały wprowadzone, celem spopularyzowania wśród dziatwy wycieczek kolejowych.

* * *

KONTROLA PARKANÓW, okalających place niezabudowane, przeprowadzona będzie w bieżącym tygodniu. Wszyscy właściciele placów otrzymali nakazy usunięcia dotychczasowych parkanów i zbudowania nowych, z heblowanych desek, pomalowanych olejno. Obecnie inspekcja budowlana stwierdzi, czy wszyscy zastosowali się do tego zarządzenia.

* * *

GZYMSY NA DOMACH ŁÓDZKICH będą zbadane i te z nich, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, zostaną usunięte. Asumpt do tego dała onegdajsza burza, kiedy piorun strącił olbrzymi gzyms z domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 55. Specjalna komisja techniczna rozpocznie badanie gzymsów już w przyszłym tygodniu.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, którzy dotąd do poboru nie stawali.

Demagogiczny trick endeków

„Praca Polska" przelicytowuje żądania innych związków

Na konferencję wczorajszą nie byli zaproszeni przedstawiciele endeckiego związku „Praca Polska". Stało się to na wyraźne żądanie wszystkich organizacyj robotniczych, które podkreśliły, że po wypowiedzeniu umowy w przemyśle włókienniczym

„Praca Polska" była przeciwna akcji włókniarzy,

a organ oficjalny Stronnictwa Narodowego wręcz zaatakował związki robotnicze za to, że ośmielają się podejmować akcję o poprawę bytu.

Dopiero w tydzień później „Praca Polska", zaczęła wycofywać się z zajętego stanowiska. Pozostałe organizecję postanowiły jednak

zerwać z nią wszelką współpracę.

Wczoraj, gdy odbywała się konferencja w inspektoracie pracy „Praca Polska" wystosowała depeszę do głównego inspektora pracy w Warszawie, skarżąc się, że została pominięta przy czym nadmienia, że

wysuwa jeszcze wyższe żądania, bo domaga się podwyżki w wysokości 25%

Oczywiście to przelicytowanie się obecnie, jest zwykłym trickiem, który nie wywrze zamierzonego efektu. (t)

Dyżury aptek

W nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerewa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Testament ks. Pszczyńskiego

został złożony w kancelarii sądu grodzkiego w Pszczynie. — Kto jest spadkobiercą miliardowej fortuny. — Starszy syn wydziedziczony?

Z Katowic donoszą:

Wielką sensację na Śląsku wywołała wiadomość, że obłożnie chory 74-letni ks. Henryk (XII) Pszczyński złożył wczoraj przez notariusza na kilkudziesięciu stronicach spisany testament do przechowania w kancelarii sądu grodzkiego w Pszczynie. Testament dotyczy olbrzymiego majątku, nic więc dziwnego, że jego ostateczne sporządzenie wywołało tak wielkie zainteresowanie.

Ks. Henryk von Pless zapadł ostatnio poważnie na zdrowiu. Kilka miesięcy temu, kiedy przybył do gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach — celem złożenia wizyty wojewodzie śląskiemu Grażyńskiemu, ks. Pszczyński musiał być wniesiony na specjalnym fotelu do apartamentu wojewody. Wówczas już głośno mówiono, że magnat jest ciężko chory i że lekarze nie wróżą mu długiego życia. Zaczęły krążyć wiadomości i domniemania co do przyszłych spadkobierców olbrzymiej fortuny.

Kolosalna fortuna

Jest to jeden z największych majątków w Europie. Na całość jego składa się: ordynacja oraz majątki niepodlegające ordynacji. Ogółem obejmuje on 38.000 hektarów ziemi ornej, około 80 tys. ha. lasu, 3 kopalnie obecnie czynne i jedna nie czynna, dwa browary „Tychy", różne zakłady przemysłowe, tartaki, cegielnie i t. d. Cały majątek książąt Pszczyńskich, po stronie polskiej, szacowany jest oficjalnie, a więc znacznie niżej, na

PRZESZŁO PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH.

Oprócz tego książęta Pszczyńscy posiadają olbrzymi majątek na Śląsku Opolskim w Niemczech.

Według statutu ordynacji majątki, podlegające tej ordynacji, przypadają w razie śmierci ordynata jego najstarszemu synowi, którym jest młodszy książę Henryk Pszczyński. Pretensje do spadku posiada również drugi syn księcia Pszczyńskiego, Aleksander hrabia Hochberg.

Spadkobiercy

O synach starego, bo dziś liczącego 74 lata ks. Pszczyńskiego, raz po raz dochodziły głuche i nie zbyt pochlebne wieści. Starszy syn ks. Henryk, ostatnio był bohaterem zajścia na zamku pszczyńskim, kiedy stary książe rzekomo oświadczył, że nie życzy sobie rozmawiać z nieoczekiwanie przybyłym z Niemiec synem. Henryk opuścił gabinet ojca, ale po pewnym czasie chciał po raz drugi wejść do gabinetu, lecz wówczas ordynat oświadczył za pośrednictwem swego młodszego syna Aleksandra hr. Hochberga, że księcia nie przyjmie. Zajście zakończyło się przybyciem wezwanej przez księcia Aleksandra policji, wobec której książe Henryk opuścił zamek.

Scigany listami gończymi

Domniemany następca ordynata ks. Henryk w 1922 roku został wybrany przez Niemców prezesem wojującego „Volksbundu" na Górnym Śląsku i wtedy rozpoczął systematyczną walkę z rządem polskim zarówno na terenie Katowic, jak Warszawy i Genewy. Książe naraził się na przykre konflikty z rządem polskim, które zakończyły się jego porażką i olbrzymimy stratami materialnymi. We wrześniu 1934 roku książę Henryk wyjechał do Berlina, a następnie do Londynu, gdzie ogłosił

LIST OTWARTY,

w którym zaatakował polskie władze skarbowe i obraził rząd polski. Z racji tego listu prokuratura w Katowicach wytoczyła mu dochodzenie, a sąd karny rozpisał za nim listy gończe.

Drugi syn księcia pszczyńskiego hr. Aleksander Hochberg nie tylko optował za Rzeszą Niemiecką, ale był czynnym działaczem oddziałów szturmowych (SA) w Monachium i w tych oddziałach zajmował rangę wysokiego naczelnika szturmówki. W kilka lat po tym

ZA CZYNY HAŃBIĄCE

(§ 175 niemieckiego kodeksu karnego o homoseksualizmie) w pierwszej instancji został skazany i dopiero w drugiej uniewinniony z braku dowodów wskutek samobójstwa jednego z oskarżonych czeladnika rzeźnickiego. Po powrocie do Polski prowadził spory z ojcem o podział dochodów rodzinnych. Sprawa oparła się o sąd polubowny, którego wyrok jednak nie został zatwierdzony przez sąd państwowy. Spory jego z bratem przybrały wręcz skandaliczne rozmiary, czego przykładem było niedawne zajście z policją na zamku pszczyńskim.

Najmłodszy syn księcia Henryka Pszczyńskiego Bolko hr. Hochberg zmarł przed kilku laty wskutek prześladowań, jakich doznał w Rzeszy Niemieckiej.

Testament księcia Pszczyńskiego, spisany jest na kilkudziesięciu stronicach maszynowego pisma. Obejmuje on zarówno ordynacje, jak i majątek niepodległy ordynacji i wylicza głównych spadkobierców księcia. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Samo spisanie testamentu trwało 6 godzin.

List otwarty syna ks. Pszczyńskiego

przeciwko ojcu i bratu. — Walka o olbrzymią fortunę

W tych dniach szereg osobistości w Polsce otrzymał broszurę p. t. „List otwarty księcia Jana Henryka XVII na Pszczynie". W liście tym najstarszy syn obecnego właściciela Pszczyny stara się odeprzeć wszelkie zarzuty, podnoszone ostatnio przez jego ojca i brata, Aleksandra, których echo odbiło się również w prasie polskiej.

Autor zaprzecza przede wszystkim pogłoskom o swej rzekomej nielojalności wobec państwa polskiego, stara się wykazać, że nie był winnym upadku gospodarczego dóbr Pszczyńskich, oszczerstwem nazywa zarzut przyczynienia się do śmierci jego drugiego brata, Bolka Hochberga. Twierdzi z naciskiem, że z „Osthilfe" nie otrzymał żadnych funduszów i że nie dał na „Volksbund" ani jednego grosza.

Oszczerców swoich nazywa ludźmi, którzy za wszelką cenę chcą się dobrać do wielkich majątków pszczyńskich.

Charakterystyczne jest, że ten List Otwarty wydany został w Londynie, a drukowany po polsku (poprawnie choć z błędami) w Langenscheidtsche Buchdruckerei, Berlin - Schoeneberg.

Co się stało w Otwocku

Ze zwykłej bójki chciano zrobić wojnę „narodowo-rasową"

W kilku pismach pojawiła się wiadomość, specjalnie nadto „skomentowana" i wyolbrzymiana przez prasę endecką, że w Otwocku „rzeźnik żydowski Rosenberg przebił nożem prezesa miejscowej organizacji socjalistycznej TUR. Stanisława Wągrowicza, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala".

Miało to wywołać wzburzenie w kołach młodzieży socjalistycznej i panikę wśród Żydów.

„Robotnik" wyjaśnia, iż „skaleczony nazywa się nie Wągrowicz, lecz Bąnachiewicz, nie jest prezesem TUR, lecz członkiem org. młodzieży PPS. Nie został „przebity nożem", lecz przypadkowo zadraśnięty podczas bójki dwu rzeźników w sklepiku, gdzie nielegalnie prowadzony jest wyszynk wódki.

Nie został odwieziony do szpitala w stanie ciężkim bo: 1) szpitala w Otwocku nie ma, 2) sam udał się na opatrunek do felczera, a po tym poszedł do domu, skąd rankiem w poniedziałek udał się na plażę".

„Żadnego wrzenia" wśród TUR-owców z tego powodu — jak zaznacza „Robotnik" — nie ma i nie było".

Nasz reporter zanotował...

Przy zbiegu ulic Mjanowskiego i Dworskiej pomiędzy grupą pijaków wynikła bójka na noże, w wyniku której 25-letni Stanisław Zdziennicki (Mjanowskiego 9), pchnięty nożem w serce, został zabity. Policja aresztowała 5 osobników podejrzanych o zabójstwo.

* * *

Na ul. Pabjanickiej pomiędzy Wacławem Skoczyńskim (Karpacką 10) a Józefem Ślipkiem (Sokola 4) wynikła bójka na noże. Ślipek otrzymał szereg ran brzucha i w groźnym stanie odwieziony został do szpitala. Skoczyński, również ranny, został aresztowany.

* * *

W czasie bójki został ciężko ranny uderzeniami noża 17-letni Antoni Bartosik (Duńska 13). — W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

* * *

W mieszkaniu przy ulicy Wólczańskiej 118, w czasie kłótni małżeńskiej, Bronisława Zawora została ranna nożem przez męża. Ranną opatrzył lekarz pogotowia. Policja wdrożyła przeciwko małżonkowi dochodzenie karne.

* * *

Na torze kolejowym koło wsi Brzóski wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu 54-letni pastuch Andrzej Maślanka. Zmasakrowane zwłoki znaleziono dopiero po przejściu pociągu.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Konopnickiej 31 w celach samobójczych przeciął sobie gardło Jan Bednarek. Desperata w ciężkim stanie odwiozło pogotowie do szpitala. Przyczyną tragicznego czynu był rozstrój nerwowy.

* * *

Bolesław Milczarek, zamieszkały przy ul. Lelewela 19 usiłował otruć się nieznaną trucizną. Po przepłukaniu mu żołądka odwieziono go do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną desperackiego czynu był brak pracy.

* * *

W czasie oczyszczania studni w zagrodzie Adolfa Birkhulca, we wsi Obory, znaleziono zwłoki noworodka w pełnym rozkładzie. Policja zarządziła energiczne dochodzenie.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Centralnej 5 wskutek wybuchu nafty w maszynce do gotowania, zapaliło się ubranie na lokatorce, Matyldzie Braun. Domownicy zdołali ogień szybko ugasić, mimo to Braunowa odniosła ciężkie poparzenia ciała. — Odwieziono ją do szpitala.

* * *

Do składu instrumentów muzycznych Szwarca przy ulicy Rzgowskiej 1 zakradli się złodzieje i zabrali 500 płyt patefonowych i kilka instrumentów, łącznej wartości 2000 zł.

Do mieszkania Bernarda Engla, Rzgowska 74 zakradli się złodzieje, rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 1000 zł. oraz biżuterię, wartości 2000 zł.

Z mieszkania Szyi Karasia, 6 Sierpnia 10, służąca skradła 1000 zł. oraz biżuterię na sumę 900 złotych i zbiegła. Policja rozesłała za nią listy gończe.

Do mieszkania Mordki Nysenbauma, Al. 1-go Maja 34 zakradli się złodzieje i skradli maszynę do szycia Singera, wartości 300 zł.

B. radni muszą zwrócić bezpłatne bilety tramwajowe

Jak się dowiadujemy, w związku z powołaniem do życia tymczasowej rady miejskiej, w dniu wczorajszym wydział prezydialny zarządu miejskiego wystosował do wszystkich 72 członków rozwiązanej przed trzema miesiącami rady pisma z żądaniem zwrotu do dnia 20 b. m. bezpłatnych biletów tramwajowych.

Równocześnie wydział prezydialny wystosował list do dyrekcji tramwajów, prosząc o przygotowanie 30 bezpłatnych biletów tramwajowych dla nowomianowanych członków tymczasowej rady miejskiej. Co się tyczy pozostałych 42 biletów — wydział nadmienił, iż rezerwuje je dla członków komisyj radzieckich, którzy powołani będą na pierwszym posiedzeniu rady, do pełnienia obowiązków.

Złodziejka z Warszawy przyjechała na „gościnne występy"

Wczoraj rano, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja wywiadowcy działu śledczego zauważyli jakąś podejrzaną kobietę, która kręciła się koło jednego ze sklepów. Na widok policji, rzuciła się ona do ucieczki, wskakując w biegu do przejeżdżającego tramwaju.

Wywiadowcy pogonili za nią i ujęli ją w końcu. Okazało się, że jest to znana na bruku warszawskim złodziejka Ruchla Rubinstein, która przybyła do Łodzi na „gościnne występy". Osadzono ją w areszcie do dyspozycji władz. (ig)

Umysłowo-chory rzucił się pod tramwaj

Na ul. Rzgowskiej rzucił się pod tramwaj 44-letni Józef Austriak. Tramwaj w porę zahamowano. Ponieważ Austriak zdradzał objawy choroby umysłowej, przewieziono go do szpitala Zapasowego. (gr)

Samobójstwo na dworcu Fabrycznym

(gr) Wczoraj wieczorem, na dworcu kolejowym Łódź-Fabryczna popełnił samobójstwo 30-letni Bronisław Rabczyński. — Rabczyński zażył znaczną dozę nieznanej trucizny. Odwieziono go do szpitala w stanie ciężkim.

Kronika szachowa

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ.

Tegoroczna olimpjada szachowa w Sztokholmie, rozpoczynająca się, jak wiadomo, 31 lipca, zapowiada się na niezwykle interesującą imprezę. Jak dotąd, zgłosiły swój udział w turnieju drużynowym 22 państwa, a wśród nich Stany Zjednoczone, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Holandja, Węgry i t. d. Niepewnym jest narazie udział Argentyny i Francji, w barwach której występuje b. mistrz świata dr. Alechin. Niemcy w turnieju narodów ze względu na paragraf aryjski, kolidujący z statutem Fide, nie uczestniczą już od r. 1933. Polska, która we wszystkich poprzednich olimpjadach zawsze zajmowała wysokie miejsca, a raz na olimpjadzie w Hamburgu 1930 r. zdobyła puchar Hamilton—Russella i tym razem przystępuje do walki z poważnymi szansami. Skład polskiej drużyny olimpijskiej został przed kilkoma dniami ustalony przez kapitana związkowego pułk. dr. Steifera. Jest on następujący: 1. szachownica — dr. Tartakower, 2. sz. — Najdorf (W-wa), 3. sz. — Paulin Frydman (W-wa), 4. sz. — Appel (Łódź), rezerwa — Regedziński (Łódź). W porównaniu ze składem drużyny z olimpjady warszawskiej zaszły znaczne zmiany. Zostali wyeliminowani: Makarczyk, jeden z najstarszych olimpijczyków i b. mistrz Lwowa H. Friedman. Obydwaj przechodzą obecnie kryzys formy i zostali zamienieni przez łodzian Appla i Regedzińskiego, z których Regedziński reprezentował już Polskę w Hadze 1928 r., Folkestone 1933 r. i Monachium ub. r. Appel zaś tylko jeden raz — w Folkestone. W powyższym zestawieniu, n.b. najsilniejszym na jaki nas stać, powinna drużyna polska zająć czołowe miejsce, tymbardziej, że szereg młodych naszych reprezentantów może się poszczycić poważnymi sukcesami, odniesionymi ostatnio na międzynarodowej arenie w indywidualnych turniejach.

SAMOBÓJSTWO CESARZA MANDZURII PU-YI

zostało spowodowane intrygami Japończyków przeciw jego żonie, która przemocą odseparowano od cesarza.— Tragedia młodego monarchy



CESARZ MANDŻUKUO PU-YI.

Krótkie depesze w lakonicznych i tajemniczych słowach zawiadomiły ludność Europy, że **cesarz dalekiego Mandżuko, Pu-Yi, usiłował odebrać sobie życie.** Lekarze wezwani do pałacu w Hsingking oświadczyli, że mają nadzieję utrzymania samobójcy przy życiu.

Samobójstwo cesarza — jest to wypadek, z którym tak często nie spotykamy się. Ciekawość nasza spragniona jest bliższych szczegółów. Ale cenzura na Dalekim Wschodzie działa bardzo skutecznie, a Tokio czuwa nad tym, żeby nieoczekiwany dramat pozostał w mgle niedopowiedzeń.

Jednkże usiłowania Japonii nie zdołały zamaskować prawdy. Tak zwana **osobista tragedia Pu-Yi** jest znana wszystkim, którzy interesują się losami Mandżukuo, młodego państwa powołanego do życia z woli Japonii.

Cofnijmy się o jakieś 30 lat, aby móc objąć myślą całokształt tego wschodniego dramatu.

W początkach bieżącego stulecia dynastia mandżurska w Pekinie chyliła się ku upadkowi. Wielkie obce mocarstwa odrywały dla siebie wielkie obszary ziemi chińskiej, a w cesarskim pałacu kwitły zbrodnicze intrygi. **Jedna z nich osadziła właśnie na tronie obecnego samobójcę.**

Pu-Yi przyszedł na świat w roku 1906 jako **syn cesarskiego brata, księcia Chuna, i stał się wkrótce pupilem cesarzowej-wdowy Tse-Li,** która wyznaczyła go na następcę panującego wówczas cesarza Kuang-Hsu. 14 listopada 1908 roku Tse-Li, czując nadchodzącą śmierć, wezwała do swego łoża cesarza; **cesarz przyszedł i już nie wyszedł.** Wyniesiono go martwego, otrutego czy uduszonego na rozkaz cesarzowej, pragnącej zapewnić tron dwuletniemu Pu-Yi. Nazajutrz po śmierci Kuang-Hsu **umarła Tse-Li.**

Dzięki tej tragedii Pu-Yi został **dwuletnim cesarzem Chin, a jego ojciec regentem.** Ale w roku 1911 wybuchła rewolucja. Dynastia została obalona. **Powstała republika chińska.**

Odosobniony w jednym z pałaców Pekinu i wychowywany pod okiem światłych profesorów, ex-cesarz Pu-Yi przeżywał spokojnie swą młodość, zagrożoną jedynie słabym stanem zdrowia.

W roku 1923 Pu-Yi zaślubił młodą dziewczynę mandżurską.

W roku 1924 **zamach stanu generała Feng-Yu-Hsiang zmusił Pu-Yi do szukania schronienia w poselstwie japońskim.** Już w owym czasie **Japonia upatrzyła sobie Pu-Yi jako narzędzie japońskiej polityki ekspansyjnej.**

W roku 1931 pułkownik Dohihara, szef wywiadu armii japońskiej, przygotowawszy zamach w Mandżurii, zwrócił się do Pu-Yi, aby ten wstąpił na arenę polityczną. Pu-Yi odmówił, ale wówczas Dohihara **spowodował zamieszki w Tientsinie, aby przygotować go do roli przyszłego władcy mającego powstać państwa mandżurskiego.**

Posiadający w oczach Japończyków wszelkie warunki do odegrania tej roli, **Pu-Yi posiadał pewien defekt: ...żonę.** Żona jego, Yue-Hua, córka zwykłego kupca, wychowana w duchu amerykańskim, **podejrzana była o wywieranie zbyt unowocześniającego wpływu na męża.** Ale Pu-Yi nie zgodził się udać się do nowej stolicy mandżurskiej Hsinging bez żony. Japończycy musieli ulec, ale w marcu 1934 roku przed koronacją Pu-Yi **wybuchł nowy konflikt.** Japończycy chcieli, żeby Yue-Hua uznana została za **morganatyczną żonę nowego cesarza, ale Pu-Yi uczynił ją cesarzową.** Japończycy znów musieli ustąpić, ale przy każdej okazji pomijali milczeniem istnienie cesarzowej, **utrzymując nawet w tajemnicy fakt, że cesarz Pu-Yi jest żonaty.** Cesarzowa odpłacała im pięknym za nadobne i lansowała ideę **wyzwolenia Mandżuko z pod protektoratu Japonii.** Tego było Japończykom za wiele. W listopadzie 1934 **cesarzowa została prawie przemocą wywieziona do Dairen i uznana przez lekarzy za narkomankę, która musi być izolowana od otoczenia.** Cesarzowi Pu-Yi zaproponowano rozwód i ponowne małżeństwo z którąś z wysoko urodzonych... Japonek. Pu-Yi z oburzeniem odrzucił tę propozycję.

Zorientowawszy się, że nie uda się przełamać uczuć Pu-Yi, **Japonia postanowiła rozwiązać zagadnienie w inny sposób.** Pu-Yi ma młodszego brata, wychowanka japońskiej wyższej szkoły wojennej w Tokio, zaręczonego z Hiroko Saga, wnuczką japońskiego markiza Saga.

Dnia 9 lutego bieżącego roku oficjalny organ prasowy w Hsingking opublikował ustawę, regulującą dziedziczenie mandżurskiego tronu. Prawo do tego tronu mają w pierwszym rzędzie **męscy potomkowie Pu-Yi, a następnie młodszy brat cesarza.** Ale Pu-Yi nie ma męskiego potomka i mieć go nie może, bo jest rozdzielony z żoną. A zatem tron mandżurski został przez Japończyków przyznany **żonatemu z Japonką i wychowanemu po japońsku bratu cesarza Pu-Yi.**

Łatwo sobie teraz wyobrazić stan psychiczny Pu-Yi, pozbawionego żony, otoczonego zausznikami Japonii i znienawidzonego przez brata, oczekującego na tron. Tłukąc się po swej złotej klatce i pragnąc się z niej wydostać, **Pu-Yi znalazł wreszcie jedyne wyjście z klatki: śmierć.** Jeśli zostanie odratowany, dramat jego będzie się wlókł dalej aż do jakiegoś tragicznego finału. Chyba, że pozwolą mu zrzec się tronu, wrócić do żony i stać się zwykłym i na zwykłą, ludzką a nie cesarską miarę szczęśliwym człowiekiem.

Jak się odbywa przemyt dewiz

Walizy o podwójnych ściankach. — 22-letni „transporter" aresztowany w Warszawie.—Dziś proces Wiedera

Z Warszawy donoszą nam:

Inspektor dewizowy od dłuższego czasu prowadził wywiady i obserwacje w sprawie międzynarodowej szajki przemytników dewiz. Dochodzenia stwierdziły, że powstała grupa finansistów, oparta o banki zagraniczne, które m. in. objęła swą działalnością i Polskę, przeprowadzając w innych krajach, mających ograniczenia dewizowe, niedozwolone operacje. Siedzibą centrali tej bandy jest Amsterdam, zaś główna filja centrali znajduje się w Gdańsku. Jak stwierdzono, **banda ta szmugluje walory, przeważnie papiery wartościowe i obligacje przez granicę z Czechosłowacją, Rumunją i Gdańskiem do Polski.**

Kierownicy tej akcji posługują się t. zw. **„transporterami",** którzy stanowią oddzielną grupę pomocniczą. Rola tych transporterów polega na przewożeniu w sposób nielegalny walorów do rąk zainteresowanych kapitalistów. Najczęściej używanym sposobem szmuglu, którym posługują się transporterzy, jest **przewożenie walorów w walizkach o podwójnej ściance, zamaskowanej tapetą.** W drodze wywiadów stwierdzono, że kilkanaście takich waliz, dostosowanych specjalnie do szmuglu dewiz, skonstruowano w Czechosłowacji, przyczem walizy te kursują dotąd na trasach szmuglerskich.

Jednym z takich transporterów był **obywatel węgierski Ernest Wieder,** aresztowany w Warszawie w maju r. b. Inspektorat dewizowy otrzymał wówczas poufną informację, że w dniu 14 maja w godzinach rannych, **Wieder wyleciał samolotem z Gdańska do Warszawy.** Wieder, który liczy zaledwie 22 lata, był jednym z najbardziej czynnych międzynarodowych transporterów i w krótkim stosunkowo okresie czasu zdołał **dorobić się na tym olbrzymiej fortuny.** Po trzymaniu tych informacyj, szef inspektoratu dewizowego płk. Markus udał się w towarzystwie kilku urzędników do biura „Lotu" w alejach Jerozolimskich, gdzie **następuje przyjazd autobusów z lotniska.** W momencie przyjazdu autobusu, który przywiózł pasażerów samolotu gdańskiego, zatrzymano Wiedera. Przemytnik był na tyle ostrożny, że walizki nie zabrał do miasta, lecz zostawił ją w przechowalni na lotnisku.— Wobec tego udano się na lotnisko, gdzie zabrano walizkę. Poddano oględzinom walizkę i pod podwójną ścianką znaleziono **olbrzymi plik wartościowych papierów rumuńskich na wielką sumę.** Papiery te Wieder miał dostarczyć jednemu z kapitalistów w Polsce, następnie zaś miał wywieźć większą sumę pieniędzy z Polski. Poza Wiederem zatrzymano w ciągu ostatnich kilku dni jeszcze **dwuch takich międzynarodowych transporterów.** Proces Wiedera wyznaczono

Walka o życie syna milionera

Lekarz z Nowego Jorku udzielił porady przez radio. Otrzymał on honorarium w wysokości 250 dolarów

Warszawa, 13 lipca.

Przed kilkoma dniami zachorował na zakażenie krwi syn jednego z milionerów warszawskich, dwudziestokilkuletni Leopold R. Rodzina chorego wezwała dwuch wybitnych profesorów z Wiednia, którzy odbyli konsylia z wybitnymi lekarzami warszawskimi.

W wyniku narad lekarze doszli do wniosku, że jedynie pomoc znakomitego badacza groźnej choroby, profesora Uniwersytetu w Nowym Jorku, może uratować chorego. W dwie godziny po konsylium uzyskano o godz. 8 wieczorem telefoniczno - radiowe połączenie na linii Warszawa — Nowy Jork. Narada z nowojorskim lekarzem trwała 30 minut.

Profesorzy wiedeńscy zasięgali szczegółowej opinii nowojorskiego kolegi i dopytywali się o środki zaradcze. Opinia specjalisty amerykańskiego wypadła ujemnie, gdyż uczony stwierdził, że w takim stadium rozwoju choroby, w jakim znajdował się R., tylko dwukrotnie udało mu się uratować chorego.

Po rozmowie telefonicznej przesłano do Nowego Jorku honorarium w wysokości 250 dolarów.

Mimo tej dramatycznej walki o życie na falach eteru, nazajutrz Leopold R. umarł.

Jeszcze o osobnych wagonach dla Żydów

Wyjaśnienie ministerstwa komunikacji

Warszawa, 13 lipca

Władze kolejowe wyjaśniają sprawę „specjalnych wagonów" dla Żydów na linii Katowice — Oświęcim.

Ministerstwo komunikacji informuje iż **wagonów takich nie wprowadzono,** natomiast wprowadzone zostały dla wygody podróżnych specjalne wagony bezpośrednie Katowice — Oświęcim i do wagonów tych **nie są wpuszczani pasażerowie, wsiadający lub też wysiadający na stacjach pośrednich pomiędzy Katowicami i Oświęcimiem.**

Poza tym, w związku z awanturami, których ofiarami padali pasażerowie Żydzi, **władze bezpieczeństwa,** a nie organy służby kolejowej, **zalecały pasażerom żydom w sporadycznych wypadkach przejazd w osobnych wagonach dla ich bezpieczeństwa,** co jednak nie było oparte na żadnych zarządzeniach władz kolejowych.



B. nauczyciel namawiał do zabójstwa

i podpalenia domu. — Sąd skazał Rędzikowskiego na 2 i pół roku więzienia, Kasprowiczównę na 1 rok, a Długołęcką na 6 miesięcy

Ciekawą sprawę rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiedli: **b. nauczyciel Ignacy Radzikowski, służąca jego Helena Kasprowiczówna i Genowefa Długołęcka, pod zarzutem nakłaniania do podpalenia, zabójstwa i złożenia fałszywych zeznań.**

W roku 1932 Rędzikowski pociągnięty został do odpowiedzialności przez komisję dyscyplinarną kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi, za **zmuszanie dzieci w szkole do ciężkiej pracy fizycznej i demoralizowanie ich.** W wyniku dochodzenia, został on zwolniony ze stanowiska nauczyciela i wówczas zamieszkał pod Głownem, w majątku Borkówka, własności hr. Rzewuskiego.

Pomiędzy nim, a gajowym lasów w Borkówce, Adolfem Safianowskim w krótkim czasie zapanowała nieprzyjaźń. Rędzikowski nie chciał darować gajowemu, iż ten nie pozwalał mu paść kozy na łąkach dworskich. I w rezultacie Rędzikowski **zapałał taką nienawiścią, że postanowił Safianowskiego zgładzić.**

Zwrócił się z tym do niejakiego Skoniecznego, proponując mu za sowitym wynagrodzeniem **podpalenie zagrody Safianowskiego, a w czasie zamieszania, przy gaszeniu pożaru, zastrzelenie gajowego.** Skonieczny odmówił, tłumacząc się strachem, ale przyrzekł dostarczyć mu odpowiedniego osobnika. W rzeczywistości **udał się na posterunek policji i tam wszystko opowiedział.** Przydzielono wobec tego do niego wywiadowcę Sławińskiego, który miał **odegrać rolę osobnika, gotowego na zabójstwo i podpalenie.** Próba wypadła dodatnio. Istotnie **Rędzikowski wręczył Sławińskiemu bańkę z naftą oraz rewolwer. Okazało się przy tym, że plan zgładzenia gajowego ułożony został wspólnie przez Rędzikowskiego, Kasprowiczównę i Długołęcką.**

Wszyscy troje zostali aresztowani i wczoraj odpowiadali przed sądem okręgowym w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy, sąd ogłosił późnym wieczorem wyrok, mocą którego **Rędzikowski skazany został na 2 i pół roku więzienia, Kasprowiczówna — na rok więzienia, a Długołęcka — na 6 miesięcy więzienia.** (t)

W sprawie strajku w firmie Standart Nobel

Otrzymaliśmy od firm Standard Nobel w Polsce S. A. i Vacuum Oil Company S. A. następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku ze strajkiem okupacyjnym pracowników biurowych, który wybuchł w firmie Standard Nobel, pewne pisma podają od szeregu dni wiadomości niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, które wywołują w opinii publicznej mylny pogląd na całokształt sprawy.

W związku z przejęciem przez Firmę Vacuum Oil Company pewnych działów przedsiębiorstwa, część pracowników firma Standard Nobel miała być zwolniona, reszta zaś miała możność przejścia do firmy Vacuum z nie zmienionymi poborami. Pracownikom, którzy mieli być zwolnieni, firma Standard Nobel zaproponowała, prócz wypłaty poborów za ustawowy 3-miesięczny okres wypowiedzenia i za nie wykorzystany urlop, drobną odprawę w wysokości jednej trzeciej części pensji miesięcznej za każdy przepracowany rok, pracownikom zaś, przechodzącym do firmy Vacuum — zapewniono takie same warunki w wypadku, gdyby zostali następnie zwolnieni przez firmę Vacuum po upływie pewnego okresu czasu. Okres ten oznaczono pierwotnie na 3 miesiące, jednakże oświadczono pracownikom, że przedłużenie tego okresu jest możliwe. Jest to więc znacznie więcej, niż obowiązujące prawo gwarantuje zwalnianemu z pracy pracownikowi.

Pracownicy, względnie zastępujący ich Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, żądają, prócz wypłaty poborów za okres wypowiedzenia i za urlop, odpraw w wysokości półtoramiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, a to dla wszystkich pracowników, bez względu na to, czy tracą swe stanowiska, czy też na nich pozostają. Ponadto Związek wysuwa żądanie, żeby ustawowy okres wypowiedzenia został przedłużony do 6 miesięcy dla pracowników, którzy pracowali ponad 10 lat.

Nieprawdą jest, jakoby firma Vacuum proponowała pracownikom firmy Standard Nobel 3-miesięczny okres próbny z możnością rozwiązania stosunku umownego za 2-tygodniowym wypowiedzeniem, prawdą jest natomiast, że proponowała zawarcie definitywnych umów bez jakiegokolwiek okresu próbnego. Tak samo nieprawdą jest, jakoby od kogokolwiek żądano zrzeczenia się jakichkolwiek pretensyj, natomiast prawdą jest, że żądano od pracowników, przechodzących do firmy Vacuum, by wyszczególnili uzasadnione pretensje swe do firmy Standard Nobel, celem ich załatwienia. Nieprawdą jest również, że wymówiono posady pracownikom, którzy byli zgłoszeni jako chorzy, lub przebywali na urlopie.

Gorzką ironią i złośliwością jest, jeśli „wyzyskiwaczem" nazywa się firmę, która nie wypłaciła swym akcjonariuszom od czasu swego istnienia, z wyjątkiem okresu inflacji markowej, ani grosza dywidendy, natomiast straciła w ciągu 12 lat przeszło 70 milonów złotych, które do Polski przywiozła. Niewątpliwie przedsiębiorstwo, które w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego i bezrobocia, przy olbrzymich własnych stratach, nadal dawało chleb setkom pracowników, nie zasługuje na obelgi z ich strony, względnie ze strony rzekomych obrońców ich interesów, — ani też na zastosowanie sprzecznych z prawem środków walki, celem wymuszenia dodatkowych korzyści poza granicami norm obowiązujących.

Prosimy Pana, Szanowny Panie Redaktorze, o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia na łamach Swego poczytnego pisma i pozostajemy z wyrazami prawdziwego poważania i szacunku

STANDARD NOBEL w POLSCE
Spółka Akcyjna.
VACUUM OIL COMPANY
Spółka Akcyjna.

Warszawa, 12 lipca 1937.

Kronika radiowa

KONCERT ROZRYWKOWY W ŁODZI.

Dziś o godz. 12.25 wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia transmitują z Łodzi koncert orkiestry rozrywkowej Bronisława Nagujewskiego.

Między innymi radiosłuchacze usłyszą uwerturę Linckego „W Państwie Indry", popularny utwór de Micheli'ego „Pocałunki w ciemności" oraz potpourri G. Moreny p. t. „Kwintesencje" — zawierające szereg popularnych melodyj zręcznie powiązanych i zainstrumentowanych.

W GÓRY, W GÓRY MIŁY BRACIE!

Pod powyższym tytułem Rozgłośnia Łódzka nada 14 lipca o godz. 15.00 pogadankę Leona Sroki. Jest to opowiadanie o czterech harcerzach łódzkich, którzy wyruszyli na wycieczkę w Tatry.

SKĄD SIĘ BIORĄ DZIURY W SERZE.

Wśród szeregu odmian serów, spotykanych na rynkach krajowych należy rozróżnić sery twarogowe, białe, które są zawsze bez dziur, oraz sery, posiadające miąższ barwny z dziurami, serami szwajcarskimi. Czy to jest słuszne oraz skąd się biorą dziury w serze? — oto dwa pytania, na które odpowie w swojej pogadance dziś o godz. 19.10 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej inż. Br. Pancewicz.

NA SZEROKIM ŚWIECIE — SŁUCHOWISKO ŁÓDZKIE.

Dziś, dnia 14 lipca o godz. 19.20 Rozgłośnia Łódzka nada słuchowisko lokalne Bohdana Pawłowicza p. t. „Na szerokim świecie". Słuchowisko jest wyrazem tęsknoty człowieka pracy, w tym wypadku urzędnika niewielkiej firmy, do podróży, do świata, do poznawania obcych krajów.

Słuchowisko to wykonają artyści teatrów łódzkich pp. Łęcka i Sykulska oraz pp. Modrzeński i Włodzimierz Matuszkiewicz, który równocześnie słuchowisko to reżyseruje.

W ROCZNICĘ ZDOBYCIA BASTYLII.

Z okazji święta narodowego Francji Rozgłośnia Łódzka nada specjalny koncert muzyki żywej pod dyr. Zygmunta Pilarskiego. W programie utwory kompozytorów francuskich. Będzie to transmisja z ogródka „Europejska". Audycja nadana będzie dziś o godz. 23.00.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI
przy ul. Piotrkowskiej 94.

„Żołnierz królowej Madagaskaru" grany jest codziennie po cenach zniżonych o godzinie 9-ej wieczorem ze współudziałem Mrozińskiego, Ancykiewiczówny, Dąbrowskiej, Dunajewskiej, Połomskiej, Sykulskiej, Modrzeńskiego, Gurynowicza, Korwina i reżysera sztuki K. Tatarkiewicza w rolach głównych.

TEATR „SCALA".

Dziś premiera sztuki „Glückel Hameln" („Żądam sprawiedliwości").

Sztuka ta zawiera dużo autentycznego materiału historycznego. Autorka pamiętników „Glückel Hameln" jest główną postacią sztuki młodego autora Maksa Blaumana.

RADIO

ŚRODA, 14 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (pł.) 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Parę informacyj Program na dzisiaj. 12.20—12.25 Parę informacyj
12.25—13.00 Orkiestra salonowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P. R.). 13.00—13.55 Przerwa.
13.55—15.00. Koncert południowy „Coctail" muzyka jazzowa (płyta za płytą).
15.00—15.15. Pogadanka dla dzieci p. t. „W góry, w góry miły bracie" — wygłosi Leon Sroka
15.15—15.42. Muzyka z płyt dla dzieci.
15.42—15.45. Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00. Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15. „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Karola Huberta Roztworowskiego — z Krakowa.
16.15—16.45. Pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Hejnał" z Brzezin Śląskich pod dyr. Stanisława Jasiewicza (z Katowic).
16.45—17.00. „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej" — odczyt wygłosi prof. Konrad Górski (z Wilna).
17.00—17.25. Recital Mieczysława Szeleskiego — altówka.
17.25—17.50 Pieśni francuskie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej.
17.50—18.00. „Buduję własny dom — projekt budynku" — pogadanka — wygłosi inż. Tadeusz Michejda (z Katowic).
18.00—18.10. „Chwila Biura Studiów".
18.10—18.25. Pogadanka społeczna p. t. „Musimy wiedzieć czego możemy żądać" — Romana Bliźniewskiego.
18.25—18.45. Śpiewa Imperio Argentina — płyty
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.10. Profes — Sceny czerkieskie (płyty).
19.10—19.20. Pogadanka gospodarcza p. t. „Skąd się biorą dziurki w serze" — wygłosi inż. Bronisław Pancewicz.
19.20—19.50. Słuchowisko Bohdana Pawłowicza p. t. „Na szerokim świecie". Wykonawcy: — Artyści Łódzkich Teatrów.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe
20.00—20.45. W księżycową noc — w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammla (z Krakowa).
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.45. Koncert Chopinowski w wykonaniu Róży Etkinówny.
21.45—22.00. „Dworki na Antokolu" (fragment) Ignacego Chodźki — recytacja prozy z Wilna.
22.00—22.50. Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
W programie muzyka francuska.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30. Koncert z kawiarni „Europejskiej" w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.20 LONDYN REG. Recital skrzypcowy Aleksandra Moszkowskiego.
20.25 PRAGA. „Wozìwoda" — opera Cherubiniego.
20.30 PARIS PTT. „La fille du Tambour-Major" — opera komiczna Offenbacha.
20.30 RADIO ROMANIA. Festiwal muzyki francuskiej. Dyr. Alessandresco.
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

Skarb Państwa ma szczęście

Pół miliona wygrał Urząd Skarbowy

TARNÓW, 13 lipca.

Kupiec Schmucklei był w posiadaniu obligacji Pożyczki Inwestycyjnej, na którą padła wygrana w wysokości 500 tysięcy zł.

Okazuje się jednak, że Schmucklei na kilka dni przed ciągnieniem pożyczki, obligację złożył w kasie Urzędu Skarbowego na zaspokojenie należności za zaległe podatki od nieruchomości. Tym sposobem wygrana przypadła faktycznie Skarbowi Państwa.

W Abisynii trwają jeszcze walki

W tych dniach rząd włoski ogłosił nową listę strat w Abisynii, z czego wynika, że kraj ten nie jest jeszcze uspokojony i walki trwają tam nadal. Według oficjalnego komunikatu zginęło w Abisynii w miesiącu czerwcu rb. 59 oficerów i żołnierzy, w czym 6-ciu lotników. Największe straty poniosła policja włoska na zajętych obszarach.

Według wiadomości nadchodzących z Abisynii utworzyły się tam w poszczególnych prowincjach bandy tubylców, składające się z 500 do 4.000 ludzi, które napadają na wojska włoskie.

Co się dzieje w przemyśle białostockim

Swietna koniunktura.—Tarcia między tkaczami.—Konflikt w Michałowie

Białystok, 13 lipca.

Jak już donosiliśmy, białostocki przemysł włókienniczy przeżywa obecnie okres **niezwykle pomyślnej koniunktury.**

Gorączkowe tempo pracy we wszystkich tutejszych fabrykach mącą tarcia, jakie zaznaczyły się od pewnego czasu wśród robotników.

Na pierwszy plan wysuwa się poważny **konflikt pomiędzy poszczególnymi grupami robotników tkackich.** Donosiliśmy już o zatargu pomiędzy tkaczami pierwszej i drugiej zmiany na tle zamiany czasu pracy. W wielkich fabrykach kwestia ta została załatwiona na korzyść robotników zmianowych, zaś w niniejszych zakładach zatargi dotychczas trwaia.

Ostatnio powstał również poważny konflikt pomiędzy **tkaczami fabrycznymi a chałupnikami tkackimi lonkietnikami.** Jak się okazało, umowa, zawarta przed kilku laty przez wspomniane grupy tkaczy, nie jest, przez lonkietników przestrzegana. W sprawie tej odbyły się w tych dniach liczne zebrania robotnicze, które nie przyczyniły się jednak do definitywnego zlikwidowania sporu. Narazie postanowiono przeciwstawić się wszelkimi możliwymi środkami dopuszczeniu do fabryk i warsztatów lonkietniczych uczniów tkackich. Na mocy powziętej w tej sprawie uchwały, zawodu tkackiego mogą się uczyć **tylko synowie lub bracia tkaczy.**

Mimo, że strajk w białostockim przemyśle włókienniczym został zlikwidowany przed miesiącem (15-go czerwca) w **miasteczku fabrycznym Michałowie pod Białymstokiem zakłady dotychczas nie zostały uruchomione.** Przed strajkiem płace robotników — włókniarzy były o 10 proc. niższe od płac, stosowanych w Białymstoku. Po strajku robotnicy z Michałowa domagali się zrównania ich zarobków z płacami białostockimi, na co jednak przemysłowcy nie zgodzili się.

Odbyte w tej sprawie kilkakrotne konferencje w Inspektoracie Pracy nie doprowadziły narazie do zlikwidowania strajku.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 49 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 lipca 1937 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo juniorów na rok 1937:

Grupa I-sza.

RTS Widzew I — Gwiazda w dn. 8/5—37, 3—0 i 2 pkt. dla Widzewa.
Makabi II — Hakoah w dn. 8/5 — 37 r. 0—6 i 2 pkt. dla Hakoahu.
Widzew I — Hakoah w dn. 15/5 — 37 r. —0 i 2 pkt. dla Widzewa.
Wima I — Makabi II w dn. 16/5 — 37 r. 9—1 i 2 pkt. dla Wimy I.
Widzew I — Makabi II w dn. 22/5—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Widzewa I z powodu niestawienia się drużyny Makabi do gry.
Hakoah — Bar Kochba II w dn. 23/5—37. 2—2 i po 1 pkt. dla obu drużyn.
Wima I — Gwiazda w dn. 23/5 — 37 r. 3—2 i 2 pkt. dla Wimy I.
Gwiazda — Makabi II w dn. 27/5 — 37 r. 3—1 i 2 pkt dla Gwiazdy.
Wima I — Hakoah w dn. 27/5 — 37 r. 1—7 i 2 pkt. dla Hakoahu.
Gwiazda — Hakoah w dn. 29/5 — 37 r. 1—2 i 2 pkt. dla Hakoahu.
Bar-Kochba II — Makabi II w dn. 30/5—37. 1—2 i 2 pkt. dla Makabi II.
Widzew I — Bar Kochba w dn. 19/6—37. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Widzewa I z powodu niestawienia się drużyny Bar-Kochby do gry.
Wima I — Bar Kochba II w dn. 24/6—37. 0—3 walcover i 2 pkt. dla Bar-Kochby II z powodu wstawienia do drużyny Wimy zawodników z III grupy.
Bar-Kochba II — Gwiazda w dn. 26/6—37. 3—0 i 2 pkt. dla Bar-Kochby.
Widzew I — Wima I w dn. 26/6—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Widzewa z powodu wstawienia do drużyny Wimy zawodników z III grupy.

2. Poniżej podaje się tabelkę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo juniorów na rok 1937. Grupa I.

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. RTS Widzew I	5	10	23—0
2. Hakoah	5	7	17—13
3. Bar-Kochba II	5	5	9—7
4. Wima I	5	4	13—16
5. Gwiazda-Sztern	5	2	6—14
6. Makabi II	5	2	4—22

Mistrzostwo grupy I zdobyła drużyna RTS Widzewa I.

3. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo juniorów na rok 1937:

Grupa II.

Widzew II — ŁKS II w dn. 8/5—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Widzewa z powodu wstawienia do drużyny ŁKS zawodnika urodz. w r. 1910.
U-T. — Rudzki KS w dn. 8/5—37 r. 3—1 i 2 pkt. dla U-T.
Makabi I — Bar-Kochba I w dn. 8/5—37. 2—1 i 2 pkt. dla Makabi.
Widzew II — Makabi I w dn. 15/5—37 r. 7—0 i 2 pkt. dla Widzewa.
TUR — Rudzki KS w dn. 15/5 — 37 r. 5—0 i 2 pkt. dla Turu.
U-T — ŁKS w dn. 16/5—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla U-T z powodu wstawienia do drużyny ŁKS zawodnika ur. w r. 1918.
TUR — Makabi I w dn. 22/5—37 r. 14—0 i 2 pkt. dla Turu.
ŁKS II — Rudzki KS w dn. 22/5 — 37 r. 6—1 i 2 pkt. dla ŁKS.
Bar-Kochba I — Rudzki KS w dn. 27/5—37. 4—1 i 2 pkt. dla Bar-Kochby.
Widzew II — Rudzki KS w dn. 29/5—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Widzewa z powodu niestawienia się Rudzkiego KS do gry.
U-T — Bar-Kochba I w dn. 30/5 — 37 r. 5—0 i 2 pkt. dla U-T.
ŁKS II — Bar-Kochba I w dn. 5/6—37 r. 5—0 i 2 pkt. dla ŁKS.
TUR — Widzew II w dn. 5/6 — 37. 4—0 i 2 pkt. dla Turu.
Makabi I — Rudzki KS w dn. 5/6—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Makabi z powodu nieprzybycia drużyny Rudzkiego KS.
U-T — Makabi I w dn. 12/6 — 37 r. 5:0 i 2 pkt. dla U-T.
Bar-Kochba — TUR w dn. 12/6—37 r. 0—7 i 2 pkt. dla Turu.
TUR — ŁKS w dn. 17/6—37 r. 5—1 i 2 pkt. dla Turu.
Widzew II — U-T w dn. 19/6—37 r. 1—2 i 2 pkt. dla U-T.
U-T — TUR w dn. 24/6—37 r. 4—0 i 2 pkt. dla U-T.
ŁKS — Makabi w dn. 26/6 — 37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla ŁKS z powodu niestawienia się drużyny Makabi do gry.

Kolonia Makabi w Karwi

Po roku ciężkiej i żmudnej pracy w skwarze i kurzu kominogrodu mają łodzianie wyjątkową okazję racjonalnego spędzenia urlopu na kolonji „Makkabi" w Karwi nad Bałtykiem.

Dzięki swemu położeniu nad pełnym morzem, rozległej plaży — jest Karwia uroczym i malowniczym zakątkiem wypoczynkowym. Ze względu na swe położenie geograficzne — doskonałym punktem wyjściowym dla licznych wycieczek na całe wybrzeże.

Wolne, nieskrępowane życie na kolonji, pomanie morza i piękna zakątków wybrzeża przy jednoczesnym uprawianiu sportu, gimnastyki i pływania, daje uczestnikom — mimo pozornego wysiłku zmęczenia — ogromny zapas świeżych sił nerwowych i fizycznych.

Lokal jest obszerny, wygodny, pokoje 2- i 3-osobowe. Wikt obfity, smaczny 5-cio razowy. — Czytelnia pism, radio, pianino, patefon na miejscu.

Najbliższe grupy wyruszają w dniach 15 i 17 bież. mies.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ż. K. S. „Makkabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10—13 i 18—22.

Sportowcy zarabiają miliony

Sonia Henie dorobiła się wielkiego majątku.—Najlepiej zarabiają dżokeje.—Ogromne dochody bokserów

Niewielu jest sławnych sportowców, którzyby, porzuciwszy szeregi amatorskie, na sportowej profesji dorobili się pokaźnej fortuny. Na palcach można wyliczyć tych, którym los i talent dały w ręce duże majątki.

Na czoło milionerów sportowców wybija się gwiazda lodowisk świata— **Sonia Henie,** która w przeciągu 8 lat utrzymała mistrzostwo świata w jeździe figurowej na łyżwach, w międzyczasie nagrywając do szeregu filmów. **Sonia Henie jest dzisiaj najlepiej opłacaną gwiazdą łyżwiarstwa w U.S.A.** W roku bieżącym zarobiła astronomiczną niemal sumę dolarów. **Za 10 występów w dziesięciu różnych miastach Stanów Zjednoczonych otrzymała honorarium w wysokości 130.000 dolarów.** Obecnie nie bierze mniej za wieczór pokazu jazdy figurowej na olbrzymiej arenie lodowej w Nowym Jorku, jak 7.500 dolarów. Jej gaża filmowa **za nakręcenie jednego filmu wynosi 90.000 dolarów.** Na rok 1937 ma już zakontraktowane trzy filmy.

Z pośród sportowców najlepiej jednakże zarabiają **dżokeje.** Zwłaszcza w Anglii tego rodzaju kasta sportowców nie utraciła jeszcze hegemonii na rynku profesji sportowej. Znakomity dżokej **Fred Archer,** którego nazwisko przeszło do historii torów wyścigowych, po zostawił po śmierci w spadku swej siostrze **2 miliony marek.** Obecny mistrz toru wyścigowego w Anglii, **Gordon Richards,** na ujeżdżaniu koni dorobił się już **milionowego majątku,** i w dalszym ciągu znajduje się w doskonałej formie sportowej, co mu pozwala zebraną fortunę jeszcze przez długi czas pomnażać.

Prezydent U.S.A. otrzymuje 75.000 dolarów gaży rocznej. Słynny zaś **basebalista Babe Ruth otrzymał, będąc u szczytu swej kariery sportowej 40.000 dolarów za sezon.** Do tego dochodziły wpływy z reklamy, audycyj radiowych i filmów pokazowych.

Z pośród wioślarzy, zarabiających poważne sumy, wymienić należy Włocha **Constante Girardengo,** który przez wiele lat błyszczał na firmamencie sportu wioślarskiego, otrzymując kolosalne honoraria za swe występy w Ameryce. Wioślarz Holender **Piet van Kempen** zdobycie milionowego majątku zawdzięcza nie tylko geniuszowi sportowemu, ale oszczędności i przezorności swojej żony. Również Włoch **Franco Giorgetti,** jako mistrzowski sternik, zdobył pokaźny majątek.

Do milionerów w sporcie pięściarskim należą: **Tunney, Dempsey i Schmeling.** Na czele stoi Tunney, długoletni mistrz świata wszechwag. Jego obie walki z Dempseyem zakończone zwycięstwem dały mu **bajkowe wprost dochody.** W r. 1927 za walkę z Dempseyem o mistrzostwo świata otrzymał lwią część sumy **2.658.000 dolarów wpływów kasowych.** Pierwsza walka Tunneya dała mu **1.895.730 dolarów.** Drugi milioner w boksie — **Dempsey,** mimo iż gromiony był parokrotnie przez Tunneya, dorobił się jednak niezłej fortuny, z której **większa część dawno już stracił.**

Do milionerów z pośród światowych gwiazdorów bokserskich ringu należy jeszcze **Max Schmeling,** który za walkę z Sharkeyem otrzymał kolosalne honorarium w wysokości 749.935 dolarów. Schmeling jest pozatym nietylko znakomitym pięściarzem, ale i wzorowym rolnikiem. Posiada duży majątek ziemski, doskonale utrzymany i zagospodarowany. Ci trzej bokserzy zamykają znaną obecnie listę sportowców-milionerów.

Wieści sportowe

Walasiewiczówna przybyła do Polski

Gdynia, 13 lipca.

Wczoraj na m/s „Batory" przybyła do Gdyni słynna lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna. Pozostanie ona w Gdyni do czwartku 15 b. m., a następnie uda się z wycieczką na m/s „Batorym" na Fiordy. Po wycieczce Walasiewiczówna powróci do Warszawy. Lekkoatletkę polską powitały dziś na statku Wajsówna i Batiukówna.

Z okazji pobytu w Gdyni sław naszej lekkoatletyki kobiecej dziś odbędą się na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne z ich udziałem.

Ran nie przybył na „Batorym" i przybędzie do Gdyni w czwartek.

Trener Stepp w Łodzi

W poniedziałek popołudniu bawił w łodzi trener Polskiego Związku Pływackiego, Amerykanin Stepp, który przybył w towarzystwie pływaka stołecznego AZS-u Lenerta, jako tłumacza Trener Stepp obecny był na basenie ŁKS-u, gdzie zapoznał się z pływakami łódzkimi. Z zawodników, których trener Stepp widział w Łodzi wybrał on panie: Gordawę, Kowalską i Krzemińską oraz panów Konikowskiego i Idzikowskiego. Zawodnicy ci udać się mają do Warszawy, gdzie wezmą udział w treningach prowadzonych przez Steppa na basenie Legii. Zawodnicy łódzcy zamieszkają w hotelu sportowym na stadionie i tam się też będą stołować. Pobyt łodzian w stolicy sfinansuje zarząd PZP. Dopiero po mistrzostwach Polski wyznaczy trener Stepp zawodników na obóz treningowy w Andrychowie.

Brygada częstochowska w Pabianicach

Mistrz okręgu kieleckiego, częstochowska Brygada ma nadchodzącą niedzielę wolną od gier o wejście do ligi. Na dzień ten przyjeżdżają częstochowianie do Pabianic dla rozegrania towarzyskiego spotkania z miejscowym PTC. Brygada ubiegłej niedzieli zremisowała w meczu o wejście do Ligi z Naprzodem w Lipinach co wskazuje na jej dobrą obecnie formę, tak że mecz niedzielny w Pabianicach zapowiada się bardzo interesująco. Rozegrany on zostanie o godz. 18 na stadionie KE.

Obsada wyścigów w Helenowie

Zarząd ŁOZK organizujący w niedzielę w Helenowie wyścigi torowe pod nazwą: „Rewanż mistrzostw Polski" ustalił już w porozumieniu ze związkiem warszawskim listę uczestników tych zawodów.

Tak więc obok pięciokrotnego mistrza Polski Pusza i rewelacyjnego krakowianina Kupczyka, startować będą warszawianie: Frączkowski, Szpalerski, Popończyk i Klaus. Szóstka ta reprezentuje obecnie czołową klasę kolarstwa torowego w Polsce, tak że start jej będzie jedną z największych atrakcyj naszego ubogiego dotychczas sezonu torowego.

Poza gośćmi w zawodach uczestniczyć też będą wszyscy torowcy łódzcy z Świątkowskim, Szmidtem, Einbrodtem, Osmulskim i Raabem na czele. Poza wyścigiem spriterowskim odbędzie się też bieg amerykański na 100 okrążeń toru.

Ze względów propagandowych i chcąc udostępnić jaknajszerszym rzeszom publiczności obejrzenie zawodów ustalono popularne ceny wstępów, bo począwszy już od 50 gr.

Jutro gra Kispesti

Zapowiedź jutrzejszego meczu ŁKS-u z węgierską Kispesti wywołała w sferach sportowych Łodzi duże zainteresowanie, usprawiedliwione w całości dobrą formą Węgrów, wykazaną w czasie dwuch ostatnich spotkań w Wilnie jak też w ciągu ostatniego tournee po Szwecji i Litwie.

Węgrzy grać mają w Łodzi w składzie: Vagi (Gergö)), Szemere, Rozgonyi (Olajkar), Havas, Szabo II, Ratkai, Ujvary, Szekaly (dr. Varga), Nemes, Deri i Serenyi.

Skład ŁKS-u na jutrzejszy mecz ustalony zostanie dopiero w dniu dzisiejszym, wystąpi jednak najlepsza drużyna, jaką dysponują ligowcy.

Mecz odbędzie się o godz. 18, a na przedmeczu wystąpią dwa zespoły juniorów.

Ceny wstępu ustalone zostały bardzo niskie.

Wyścig jubileuszowy Ł.T.K.

W dniu 25 bm. na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu, odbędzie się ogólnopolski wyścig drużynowy o nagrodę jubileuszową 50 lecia istnienia ŁTK. Drużyny składać się będą z czterech zawodników, przy czym trzem pierwszym liczyć się będzie czas do ogólnej klasyfikacji.

Poza nagrodą przechodnią w postaci pięknego pucharu dla zwycięskiego zespołu, następne drużyny otrzymają żetony pamiątkowe. Zwycięska drużyna otrzymuje towar na kostiumy kolarskie, druga po parze gum szosowych, trzecia siodełka wyścigowe. Poza tym przewidzianych jest cały szereg nagród honorowych indywidualnych, ofiarowanych przez firmy rowerowe.

Zatargi i strajki w fabrykach

Ukarani przemysłowcy. — Interwencje inspektoratu pracy

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj sprawę Widzewskiej Manufaktury, o opóźnianie wypłat zarobków. W wyniku rozprawy dyrektorzy: Klikar i Bielszowski ukarani zostali grzywnami po 1500 zł., zaś dyr. Matysek — grzywną w wysokości 500 zł.

Po za tym, za samowolne obniżanie płac robotniczych ukarani zostali: J. Warszawski, M. Staszewski, Szyja Berlewi, Robert Werner, B. Michowicz, M. Zylberberg ze Zduńskiej Woli — grzywnami od 75 do 200 zł., Józefa Jersaka, Karola Ramsza i Jana Ramsza z Zelowa grzywnami od 200 do 1500 zł.

***

W fabryce Fausta w Pabianicach wybuchł onegdaj strajk okupacyjny z powodu nieregularnego wypłacania zarobków. Na konferencji w inspekcji pracy, przedstawiciel firmy zobowiązał się do punktualnych wypłat, wobec czego strajk został zlikwidowany.

***

Wczoraj zlikwidowany został strajk okupacyjny w fabryce Przygórskiego przy ul. Południowej 80, który wynikł z powodu nieudzielenia robotnikom urlopów. Na konferencji w inspekcji pracy firma zobowiązała się, że do 1 sierpnia wszyscy robotnicy wykorzystają swe urlopy.

***

Zlikwidowany został również wczoraj zatarg w browarze Anstadta, który wynikł z powodu zwolnienia delegata fabrycznego.

***

Wczoraj wznowione zostały pertraktacje w sprawie likwidacji strajku robotników w wytwórniach swetrów, który trwa już od kilku tygodni. Istnieje możliwość osiągnięcia w bieżącym tygodniu porozumienia.

*

Szósty tydzień trwa już strajk majstrów fabrycznych w fabrykach Steinmana i Aronsona w Tomaszowie Mazowieckim. — Dwie konferencje przy udziale inspektora pracy nie dały pozytywnego rezultatu wobec nieustępliwego stanowiska właścicieli przedsiębiorstwa. (i)

Organizacja liceów zawodowych

Absolwenci liceów korzystają z uprawnień maturzystów

Wczoraj ogłoszone zostały zarządzenia wykonawcze kuratorium okręgu szkolnego w sprawie organizacji liceów. Rozporządzenie określa dokładnie liczbę godzin nauki tygodniowo, w zależności od typu liceum. Duży nacisk położony jest na ćwiczenia fizyczne i przysposobienie wojskowe, które zajmują w programie 2 godziny tygodniowo.

Następnie zarządzenie to przewiduje, iż **wszystkie gimnazja zawodowe w Łodzi zamienione zostają na licea zawodowe.** Po za tym utworzone zostanie w Łodzi liceum **telekomunikacyjne i liceum samochodowe.** Wstęp do tych liceów będą mieli absolwenci gimnazjów nowego typu.

Równocześnie obniżona została taksa egzaminacyjna dla kandydatów wstępujących do liceów zawodowych. Taksa za egzamin wynosić będzie 3 zł., za badanie psychotechniczne, któremu musi poddać się każdy kandydat — na 2 zł.

Absolwenci nowych liceów zawodowych korzystać będą z ulg wojskowych, na równi z absolwentami gimnazjów. (i)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 14 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Powrót do liberalizmu?

W ;ɪżer idei liberalnej, p. van Zeeland, nie ustaje w swych wysiłkach. Jak było do przewidzenia, podstawową w tej tak doniosłej dla całego świata sprawie, jest — jeżeli wolno nam użyć modnej dziś terminologii — oś Nowy Jork — Londyn.

Czy oś ta jest gotowa — można mieć jednak bardzo poważne wątpliwości.

Stany jakgdyby gotowe były zerwać z izolacjonistyczną doktryną. W tych dniach p. Welles podsekretarz stanu sformułował cztery zasadnicze tezy amerykańskie w kwestii współpracy gospodarczej z narodami świata: są to:

1) przywrócenie nienaruszalności zobowiązań umownych w stosunkach międzynarodowych;

2) odbudowa handlu światowego przez znoszenie i obniżanie „barier";

3) redukcja zbrojeń;

4) swobodna i stała wymiana idei między państwami i narodami świata.

Staje się coraz wyraźniejsze, że Stany gotowe byłyby porzucić swe „świetne odosobnienie", za cenę stworzenia wielkiego bloku państw demo - liberalnych. Teza więc klasycznych ekonomistów, iż obie postacie liberalizmu — ekonomiczna i polityczna — związane są ze sobą nierozłącznie, uznawana jest dzisiaj najwidoczniej za oceanem, jako wskazanie praktyczne.

Dodajmy, że Stany dzisiaj po raz pierwszy od bardzo dawnego czasu mają bierny bilans handlowy i godzą się z tym faktem.

Powiedzieliśmy, że oś nie wydaje się zupełnie gotową. Przede wszystkim — brytyjski koniec osi, ponieważ wewnątrz imperium wcale nie widać zupełnej gotowości dla akceptowania nowych idei. Korzyści bezpośrednie — opartej na pertraktacjach imperialnych — więzi ottawskiej niektórym uczestnikom brytyjskiej wspólnoty narodów wydają się zapewne zbyt cenne, by je porzucać dla dobrodziejstw bardziej odległych.

Tu leży, jak mniemamy, klucz problemu liberalizacji międzynarodowych stosunków handlowych.

Gdy problemy zasadnicze będą rozwiązane, przyjdzie dopiero — jak mniemamy czas na problemy techniczne. W tym związku zwróćmy uwagę na projekt wybitnego polskiego „speca" od zagadnienia złota, profesora Młynarskiego, który zaleca uruchomienie kruszcowych pożyczek liberalizacyjnych, jako środka likwidacji kłopotów związanych z nadmiarem złota w niektórych krajach; przypominają się nam łatwo pożyczki tak zwane stabilizacyjne, których w zeszłym dziesiątku lat Stany udzielały na prawo i na lewo dla zachęcenia do powrotu wzgl. urządzenia waluty złotej; pożyczki liberalizacyjne byłyby zachętą i ułatwieniem dla liberalizacji wymiany handlowej.

Dr. A. Z.

Napływ złota do Ameryki wstrzymany

Nowy Jork, 13 lipca.

(Pat) — Po raz pierwszy od dwuch miesięcy nie nastąpiła w dniu 12 b. m. żadna wysyłka złota z zagranicy do Stanów Zjednoczonych. Zaznaczyć należy, że ponowna deprecjacja franka przyczyniła się do zahamowania ruchu kapitałów i złota do Ameryki.

Zjawisko to tłomaczone jest z jednej strony obawami francuskich kapitalistów co do kontroli ich kapitałów na rynku amerykańskim, z drugiej zaś — ponownem ożywieniem pogłosek na temat zamierzonej rzekomo przez rząd U. S. A. obniżki ceny złota.

Wstrzymanie napływu złota do Ameryki idzie w parze ze spadkiem dolara i ze zniknięciem różnicy między amerykańską ceną złota, która dotychczas była wyższa, a londyńską.

Brak pracowników wykwalifikowanych

odczuwa przemysł polski. — Koniecznością jest wyszkolenie nowych sił technicznych

Poprawa koniunktur gospodarczych w świecie, a zwłaszcza szybki wzrost wytwórczości przemysłowej postawił gospodarki poszczególnych krajów wobec szeregu zagadnień, które poprzednio w okresie kryzysu jak gdyby nie istniały. Okazało się nagle, że nie wystarczy dodatnia tendencja konjunkturalna dla wyzyskania możliwości rozwojowych. Szereg czynników materialnych i mniej uchwytnych okazało się niezbędnych dla wyzyskania dodatnich możliwości. W wielu państwach wyłonił się problem surowcowy, a ostatnio także coraz poważniejszym zagadnieniem staje się występujący powszechnie brak sił kwalifikowanych, zwłaszcza w przemyśle.

Zagadnienie to wyrosło tym bardziej nieoczekiwanie przed gospodarką światową, że w latach kryzysu przyzwyczajono się do opinii o trwałym nadmiarze sił pracujących. Wielomilionowe bezrobocie, trwające szereg lat we wszystkich krajach wytworzyło opinię, iż rezerwy pracy są tak znaczne, iż czerpać z nich będzie można bez ograniczeń w razie poprawy konjunktur. Istotnie o ile chodzi o robotników całkowicie niewykwalifikowanych, to dotychczas w żadnym niemal kraju nie ma się do czynienia z problemem całkowitego braku tego rodzaju sił. We wszystkich jednak niemal krajach świata, a zwłaszcza w głównych centrach wytwórczości, jak w Niemczech, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Francji itp. występuje dotkliwy brak fachowców technicznych, a więc inżynierów i wszelakiego rodzaju kwalifikowanych pracowników.

Jest to całkowicie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wykształcenie pracownika kwalifikowanego wymaga wiele czasu, wielu wysiłków i znacznych funduszów. Procesy produkcyjne uległy w ostatnich dziesiątkach lat znacznemu udoskonaleniu, skomplikowały się pod względem technicznym i niejednokrotnie prosty [illegible] posiadać musi wiadomości fachowe, których nie może nabyć inaczej, jak w drodze odpowiedniej praktyki, a także i pewnego przygotowania teoretycznego.

Kryzys i bezrobocie poczyniły olbrzymie zniszczenia wśród sił kwalifikowanych w tym sensie, że doprowadziły do odzwyczajenia od pracy, a nawet do zupełnego utracenia posiadanych kwalifikacyj. Szereg fachowców przeszedł w okresie przesilenia do innych, rokujących większe możliwości rozwojowe zawodów i obecnie nie ma zamiaru ich porzucać i powracać do dawnych zajęć.

Zagadnienie wyszkolenia odpowiedniej ilości robotników wykwalifikowanych stanowi problem, którym należy się również zainteresować i w Polsce. Bez odpowiednich kadr zdolnych i wyszkolonych robotników fachowych niepodobna przeprowadzić industralizacji naszej gospodarki, ani rozwinąć pod względem ilościowym wytwórczości przemysłowej. W dziedzinie tej koniecznym jest wypracowanie planu na szereg lat naprzód i jego konsekwentna realizacja. Oczywistym to się staje, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wykształcenie inżyniera wymaga do 6-ciu lat pracy, a również wykształcenie wykwalifikowanego robotnika wymaga wieloletniego szkolenia.

Zagadnienie znalezienia odpowiedniej ilości sił wykwalifikowanych, oraz przygotowania na przyszłość nowych kadr posiada u nas tym większe znaczenie, iż przystępujemy z coraz większą energią do realizacji wielkiego programu inwestycyjnego, który automatycznie prowadzić musi na wszystkich odcinkach do rozszerzenia ram wytwórczych.

S. K.

Bilans handlu zagranicznego

za m. czerwiec wykazuje saldo ujemne, wynoszące przeszło 17,5 mil. zł.

Warszawa, 13 lipca.

Dziś ogłoszony został bilans handlu zagranicznego za czerwiec r. b. Z obliczeń oficjalnych wynika, że miesiąc ten zamknięty został wyjątkowo wysokim saldem ujemnym, wynoszącym przeszło 17.5 mil. zł. Tak znaczny wzrost salda ujemnego spowodował przede wszystkim przywóz surowców, w związku z ogólnym ożywieniem gospodarstwa polskiego i wytwórczości przemysłowej.— W porównaniu z majem r.b. wartość eksportu z Polski wzrosła tylko o 262.000 złotych, a wartość importu o przeszło 14.2 mil. zł. Zwiększył się głównie przywóz bawełny i odpadków, rudy żelaznej, złomu żelaznego, skór futrzanych i surowych, wełny owczej pranej i czesanej, tytoniu, rudy manganowej i cynkowej, odpadków, wełnianych szmat i t. d. — Oczywiście, że zahamowanie wywozu tłumaczyć należy sezonowością t.j. okresem żniwnym kiedy wywozi się z Polski znacznie mniej artykułów rolnych.

na dzień 14 b. m.

Układ francusko-niemiecki

Obie strony przyznały sobie klauzulę największego uprzywilejowania

„Excelsior" podaje natsępujące informacje odnośnie układu gospodarczego, podpisanego w dniu 10 b.m. między Francją a Niemcami. Układ ten kładzie kres beztraktatowemu stanowi, który powstał między Francją a Niemcami od dnia 1 sierpnia 1935 r., w którym to okresie **zamrożone należności francuskie w Niemczech z tytułu clearingu wynosiły 620 miln. franków.** Od tego czasu nowe zamrożone należności zostały zmniejszone do kwoty 200 miln. fr. Kwota ta ma ulec **stopniowemu odmrażaniu, poczynając od dnia 1 października r. b.**

Nowa umowa oparta jest na zasadzie przyznania sobie wzajemnie przez obie strony **klauzuli największego uprzywilejowania.** Francja uzyskała poważną **obniżkę taryf dla win, spirytualii, tkanin, perfum i środków żywnościowych,** których odbiorcą były dotychczas Niemcy.

Obroty handlowe francusko-niemieckie będą obliczane i regulowane we **frankach francuskich.** W tym celu utworzony został specjalny system kompensacyjny. Bank Rzeszy dostarczać będzie importerom niemieckim franków, które będzie uzyskiwał z wpływów za eksport niemiecki do Francji. Utworzone zostaną poza tym **dwie komisje rządowe, a mianowicie: francuska i niemiecka, które będą się zbierały periodycznie w celu czuwania nad równowagą obrotów płatniczych, a to celem zapobieżenia narastaniu zamrożonych należności.** Obsługa pożyczek Dawesa i Younga ma być zabezpieczona na warunkach dotychczasowych. Do nowego porozumienia została włączona **konwencja turystyczna,** podpisana w kwietniu r. b., która miała na celu umożliwienie turystom niemieckim wyjazdu na wystawę paryską.

Wieści gospodarcze

BILANS SZWAJCARSKIEGO BANKU NARODOWEGO.

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 7 bm. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr. szwajc.): zapas złota wynosił 2.624,4 i dewiz 66.2; portfel wekslowy — 11,2; weksle kas pożyczkowych — 11.6; kredyty zastawowe — 30.3; obieg banknotów zmniejszył się o 29,4 do sumy 1.379.3; zobowiązania a vista wzrosły o 20.7 do sumy 1.340.4; pokrycie złotem obiegu banknotów jak również zobowiązań a vista wynosiło 96.49 proc.

WZROST WYWOZU SAMOCHODÓW Z WŁOCH

W ostatnich czasach wzmógł się znacznie wywóz włoskich samochodów zagranicę. Podczas gdy w pierwszych 5-ciu mies. r. ub. wywieziono 4.805 wozów wartości 151,95 miln. lirów, w tym samym okresie roku bież. wywieziono 14 tys. wozów wartości 292.17 miln. lirów.

SYTUACJA W ROLNICTWIE W Z. S. R. R.

Według oświadczenia zastępcy Ludowego Komisarza Rolnictwa, sprawa przygotowania maszyn rolniczych do zbiorów oraz zaopatrzenie tych maszyn w niezbędne części zapasowe przedstawia się źle. Stan produkcji części zapasowych wykonywany jest w rozmiarach od 40 do 62 procent — Wykonanie planu produkcji niektórych części zapasowych wynosi zaledwie 16.6 procent, przy czym części te, jak się okazuje w czasie remontu, bywają wykonywane wadliwie. Tak zwane kombajny naprzykład otrzymują zaledwie 14 proc. potrzebnych części zapasowych. Brak jest części zapasowych nawet dla grabi konnych i żniwiarek oraz lemieszy dla pługów.

Produkcja złota w Z.S.R.R.

Paryż, 13 lipca.

(Pat) — Korespondent pisma „Le Temps" oblicza, że w 1933-34 r. Z.S.R.R. zajął drugie, po Transvaalu, miejsce w światowej produkcji złota. W 1927 r. Z. S. R. R. zajmował czwarte miejsce po Transvaalu, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Odnośne liczby produkcji w 1933 roku wynosiły w przybliżeniu: Transvaal 340 ton, Z. S. R. R. — 88,5 ton, Kanada — 84 ton i St. Zjednoczone — 78 ton. — W latach, poprzedzających produkcja złota — według tych samych źródeł — miała wynosić: w 1913 r. — 60 t., 1914 r. — 66 t., w 1921-22 r. (od października do stycznia) — 4,5 t., w 1930 r. — 40,6 t., w 1931 r. — 48,3 t., 1932 r. 55,5 t. i w 1933 r. — 84,7—88,5 t. Według ostatnich obliczeń produkcja złota sowieckiego miała być ostatnimi laty znacznie wyższa, niż podana poprzednio. Już w 1929 r. miała osiągnąć 92 t., w 1931 r. — 118 t., w 1934 r. — ponad 150 t. i w 1935 r. około 200 t.

Japonia skupuje złoto

Tokio, 13 lipca.

(Pat) — W dniu 12 b. m. odbyła się w japońskiem ministerstwie skarbu konferencja, na której postanowiono upoważnić Bank Japonii do skupywania złota monetarnego z prywatnych zapasów, oraz złota świeżo wydobytego. Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 14 b. m. Pozatym wniesiony zostaje do parlamentu projekt ustawy w sprawie kontroli wydobycia złota.

Zarządzenia te, w pewnej mierze przypominające amerykańską „nacjonalizację złota", mają na celu zdobycie odpowiedniej ilości kruszcu na wyrównanie deficytu innych pozycyj bilansu płatniczego.

Otwarcie giełdy mięsnej

Jak się dowiadujemy, przygotowania do uruchomienia giełdy mięsnej w Łodzi zbliżają się już ku końcowi. Gmach giełdy mieścić się będzie na terenie rzeźni miejskiej nr. 1 przy ul. Inżynierskiej. — W bieżącym tygodniu podjęte zostaną roboty, celem przygotowania odpowiedniego pomieszczenia dla giełdy w zabudowaniach rzeźni.

Zarząd giełdy mięsnej, który został wybrany na pierwszym posiedzeniu rady, organizuje obecnie aparat biurowy giełdy. 1 września giełda mięsna rozpocznie normalne urzędowanie. (i)

Z giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:

Dolarówka 38.00, poż. konsolidacyjna grube 55.00, poż. konsolidacyjna drobne 54.00, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 51.00. Bank Polski 100.50—101.00, poż. inwestycyjna I em. 65.25, poż. inwestycyjna II em. 64.80. Tendencja spokojna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI.

Rzepak 42.00—45.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Z dnia 12-go lipca 1937 r.

NOWY YORK. Loco 12.87, lipiec 12.29, sierpień 12.31, wrzesień 12.33, październik 12.37, listopad 12.32, grudzień 12.28, styczeń 12.28, luty 12.30, marzec 12.33, kwiecień 12.35, maj 12.37.

NOWY ORLEAN. Loco 12.73, lipiec 12.24—12.28, październik 12.38, grudzień 12.37—38, styczeń 12.41, marzec 12.43, maj 12.46.

LIVERPOOL. Loco 7.01, lipiec 6.87, sierpień 6.87, wrzesień 6.87, październik 6.87, listopad — 6.85, grudzień — 6.85, styczeń — 6.85, styczeń 6.85, luty 6.86, marzec 6.87, kwiecień — 6.87, maj 6.88, czerwiec 6.87, lipiec 6.87.

„GIZA". Loco 9.40, lipiec 8.93, sierpień 8.93, wrzesień 8.93, paździednik 8.80, listopad 8.80, grudzień 8.76, styczeń 8.80, luty 8.85, marzec — 8.85, kwiecień 8.89, maj 8.89, czerwiec 8.91.

EGIPSKA Sakell. Loco 10.05, lipiec 9.70, wrzesień 8.85.

UPPER. Loco 10.14, lipiec 9.66, wrzesień — 8.11, październik 8.42, listopad 8.12, styczeń 8.07, marzec 8.08, maj 8.10.

BREMA. Loco 15.09, październik 13.25, grudzień 13.32, styczeń 13.36, marzec 13.68, maj — 13.71.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Lipiec 18.24, listopad 18.34, styczeń 18.48, marzec 18.40.

GIZA. Lipiec 16.67, listopad 16.68, styczeń 16.76, marzec 16.79.

ASHMOUNI. Sierpień 15.38, październik — 14.55, grudzień 14.45, luty 14.50, kwiecień 14.57.



Wyłudzili podstępnie majątek,

a następnie zamordowali człowieka. — Potworna zbrodnia na tle spadkowym

Warszawa, 13 lipca.

Na polach wsi Jelonki w gminie Rudniki znaleziono przed kilku dniami ukryte w zbożu ciało jakiegoś garbuska. **Jak ustalono był to 39-letni Piotr Grzbielec.** W dniu 29 czerwca wyszedł on z domu i więcej nie wrócił. Dochodzenia **wykazały, że został on zamordowany przez brata swego Konstantego i szwagra Józefa Waleckiego. Grzbielec miał wejść w posiadanie spadku przedstawiającego wartość 1200 zł.** Pewnego dnia **brat i szwagier zaprosili garbuska do karczmy, spoili go wódką i namówili do podpisania aktu rejentalnego na mocy którego zrzekał się spadku.** Po otrzeźwieniu Grzbielec, widząc, że jest poszkodowanym zwrócił się do sądu, który uznał, że wyłudzono od niego majątek podstępem, wobec czego należy mu go zwrócić. **Wówczas rodzina postanowiła Grzebielca zamordować.** Gdy w dniu 29 **czerwca wyszedł on z domu, siostra jego zawiadomiła o tym swego szwagra.** Cała trójka ukryła się przy furtce a gdy o północy Grzbielec wracał do domu, zabili go kijami. Następnie ciało jego wywieźli na pole i ukryli w życie. Zbrodniczą trójkę aresztowano i osadzono w więzieniu. **Gdy mieszkańcy wsi Jelonki dowiedzieli się o ich czynie, usiłowali ich zlinczować.** Policja z trudem uratowała okrutnych zabójców.

Nowe zarządzenia finansowe we Francji

weszły w życie w dniu 12 lipca

Paryż, 13 lipca.

(Pat) — Z dniem 12 b. m. weszły w życie nowe postanowienia o podwyżce ceny wyrobów tytoniowych, taryfy pocztowej i telefonicznej. Podwyżka taryfy kolejowej wejdzie w życie dopiero dnia z dniem 20 lipca r. b., podwyżka zaś taryfy pocztowej w obrotach zagranicznych dopiero z dniem 1 sierpnia r. b.

Praktycznie nowa podwyżka cen monopolowych przedstawia się w ten sposób, iż list zwyczajny, który w obiegu wewnętrznym kosztował 50 centimów, obecnie będzie kosztował 65 centimów, miejska rozmowa telefoniczna z 50 cent podwyższona została do 65 cent., poczta pneumatyczna z 1.50 fr. do 2 fr., paczka powszechnie używanych papierosów „Caporal" z 2.50 fr. na 3 fr.

W przewidywaniu tej zwyżki ludność Paryża już od kilku dni zaopatrywała się w większe zapasy wyrobów tytoniowych.

Ucieczka kapitałów francuskich z Ameryki

do Holandii.—Interwencja funduszów walutowych

Warszawa, 13 lipca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym dewiza na Nowy Jork w dalszym ciągu osłabła. Spowodowane to zostało masowym wycofywaniem kapitałów francuskich ze Stanów Zjednoczonych, które to kapitały są jednak w większej mierze przenoszone do Holandii, nie zaś repatriowane do Francji. Ujawnił się więc masowy popyt na floreny holenderskie, które musiały być w dużej liczbie oferowane przez władze holenderskie, pragnące uniknąć nadmiernej zwyżki waluty.

Interwencje władz finansowych i funduszów walutowych doprowadziły do pewnego wzmocnienia dolara w późniejszych godzinach. Notowano go: w Zurichu 4,36 1/4, wobec 4,36 5/8 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 25,75 wobec 25,78 1/4 przy wczorajszym zamknięciu, wreszcie w Londynie przy otwarciu 4.97 1/8 wobec 4,96 11/16 przy wczorajszym zamknięciu.

Dewiza na Paryż utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie. — W notowaniach terminowych w Londynie deporty wykazują odprężenie; jednomiesięczny notowano 1,03, natomiast 3-miesięczny 3,31.

Konferencja króla Karola

z ministrem Delbosem

Paryż, 13 lipca.

(PAT) Ag. Havasa donosi: Min. Delbos w towarzystwie szefa gabinetu Rochat odwiedził dziś po południu króla Karola i odbył z nim rozmowę, która trwała godzinę.

W czasie rozmowy tej król rumuński i kierownik francuskiej polityki zagranicznej wymienili poglądy na ogólną sytuację polityczną ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień, dotyczących Europy Wschodniej.

Katastrofa samochodowa pod Kartuzami

Samochód ciężarowy najechał na dwie sanitarki

Toruń, 13 lipca.

(Pat) — Na trasie biegu kolarskiego organizowanego przez zarząd K. P. W. w Toruniu nad morze, miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy, w którym jedna osoba poniosła śmierć, a trzy odniosły ciężkie obrażenia.

W miejscowości Babi pow. kartuskiego dwa samochody sanitarne, zdążające za kolarzami, zatrzymały się na szosie, celem naprawienia defektu, w trakcie naprawiania nadjechał zdążający do Gdyni samochód ciężarowy, wiozący na „Święto Morza" wycieczkę w liczbie ok. 50 osób. Samochód najechał na stojące na szosie ciężarówki.

Wskutek zderzenia z samochodu wycieczkowego wypadł jeden z pasażerów, ponosząc śmierć na miejscu, zaś trzy inne osoby odniosły ciężkie obrażenia, rannych odwieziono do szpitala w Gdyni

Konferencja kościołów chrześcijańskich

przeciw prześladowaniom w Niemczech

Londyn, 13 lipca.

(Pat) — W poniedziałek w Oxfordzie nastąpiło otwarcie konferencji kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem kościoła katolickiego, który nie jest reprezentowany na konferencji.

Celem konferencji jest zbadanie głównych zagadnień, stojących w chwili obecnej przed religią chrześcijańską oraz czy w zagadnieniach tych istnieje zgoda pomiędzy narodami chrześcijańskimi i jakie są zasadnicze punkty niezgody.

Na pierwszym posiedzeniu konferencji wygłosił przemówienie arcybiskup Canterbury, wyrażając m. in. żal z powodu nieobecności delegatów z Niemiec którym — jak oświadczył — nieprzezwyciężone przeszkody uniemożliwiły przybycie.

Nie do nas należy komentowanie tych przeszkód — powiedział arcybiskup — lecz możemy powiedzieć, iż **zwiększą one nasze sympatie dla braci niemieckich w ich zmartwieniach i wysiłkach o utrzymanie wolności Kościoła chrystusowego.**

Za nadmiernie wysokie ceny

grożą we Francji procesy sądowe

Paryż, 13 lipca.

(Pat) — Prezydium rady ministrów po ogłoszeniu dekretu o zwalczaniu nieuzasadnionej zwyżki cen wydało zarządzenia wykonawcze, które m. in. przewidują **utworzenie okręgowych komisyj nadzoru cen przy współpracy jednej lub kilku specjalnych komisyj technicznych, powołanych do zatwierdzania żądań usprawiedliwionej zwyżki cen niektórych artykułów, jak i do powstrzymywania zwyżki nieuzasadnionej.**

Pewna ilość spraw, dotyczących poważnych przedsiębiorstw handlowych została przekazana już sądom.

Rząd — według ogłoszonego komunikatu — nie ma bynajmniej zamiaru czynić trudności przemysłowcom i kupcom. Chodzi jedynie o przeszkodzenie niedozwolonym próbom podwyższania cen w wypadkach nieusprawiedliwionych. Podniesienie bowiem gospodarcze i finansowe byłoby w ten sposób poważnie utrudnione.

Zajścia w Nantes

między komunistami a członkami partii społecznej

Paryż, 13 lipca.

(Pat) — Z Nantes donoszą, że doszło do starcia pomiędzy komunistami, a członkami „Francuskiej partii społecznej". — Jest jeden ciężko ranny, który ma złamaną czaszkę na skutek uderzenia głową o krawędź trotuaru. Trzech uczestników starcia aresztowano.

Do akt Nr. Km 1502/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Brzozowej 11/13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2210, a mianowicie: kredensu dębowego, zegara, 2 stolików mahoniowych, 2 krzeseł, stolika, lampy wiszącej, radioaparatu, firmy „Elektrit", szafy garderoby, toalety, maszyny do liczenia, maszyny do pisania i inn. ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1937 r.
Komornik:
(—) K. BIELAWSKI
Sprawa H. Grapowa p-ko L. Mordyanera.

Do akt Nr. Km. 1173/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1937 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Stockiej Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 605, a mianowicie meble, radioaparat, maszyna do szycia, ampla, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 lipca 1937 r.
Komornik:
(—) K. BIELAWSKI
Sprawa M. i H. Nowaków p-ko Bol. i M. Zielińskim.

Do akt Nr. Km 1339/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Brzozowej 11/15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2210, a mianowicie: kredensu dębowego, zegara, stolika, stolika mahoniowego, lampy wiszącej, radioaparatu firmy „Elektrit", szafy, garderoby, toalety, maszyny do liczenia i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 czerwca 1937 r.
Komornik:
(—) K. BIELAWSKI
Sprawa f-my „Ferrum" p-ko fmie „Przemysł Włókienniczy Leon Mordyaner".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.